

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 127 Rok (Vol.) LXVIII

CHICAGO, ILL., Wtorek, 29-go Czerwca (Tuesday, June 29), 1976

Telephone Brunswick 8-8700 25c

REZULTATY KONFERENCJI "SZCZYTOWEJ"

Czy Koniec Moskiewskiej Dominanty?

Pomnik Na Miejsu Masakry

Moskwa (UPI) — W Babim Jarze pod Kijowem, w miejscu masakry dokonanej w latach drugiej wojny światowej przez hitlerowców, wzniesiony został wysoki na 50 stóp pomnik dla upamiętnienia ofiar tej zbrodni.

Wprawdzie według ustaleń historyków zachodnich, hitlerowcy wymordowali w tym miejscu około 200 tysięcy ludzi, w tej liczbie połowę wyznania mojżeszowego, to jednak tablica na pomniku nie wspomina Żydów, a mówi tylko o "obywatelach sowieckich".

Według partyjnej 'Prawy' napis na tablicy głosi, co następuje: "Tu w latach 1941-1943 niemieccy okupanci fałszywymi wymordowali ponad 100 tysięcy mieszkańców Kijowa i jeńców wojennych". 'Prawda' uzupełnia ogólnikowość napisu na pomniku i stwierdza, że Babi Jar "wciąż wymordowanie tysięcy niewinnych obywateli, wśród których byli Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi, Białorusini, Polacy oraz żołnierze i marynarze".

Agencja prasowa Tass mówi jedynie o "mieszkańcach miasta i jeńcach wojennych". Agencja określa, że pomnik złożony jest z jedenastu figur. Niektóre z nich przedstawiają postacie ludzi już martwych, inne — zginających się ku ziemi po trafieniu śmiertelną salwą.

Żydzi sowieccy oddawna już oskarżali Moskwę, że nie chce uczcić ofiar zbrodni niemieckiej. Dopiero w 1966 roku położono w Babim Jarze zwykły kamień, informujący, że w tym miejscu zostali wymordowani "obywatele sowieccy". Koszt wzniesienia obecnego pomnika oszacowany został na 1,8 miliona dolarów.

Kokietują Mayorów

Milwaukee, Wis. (UPI) — Sekr. Dept. Handlu Elliot L. Richardson w poniedziałek przemawiał na konferencji mayorów miast amerykańskich, w zastępstwie prezydenta Forda, który brał udział w szczytowej konferencji do Portoryko.

Richardson twierdził, że zalecane przez mayorów miast programy robót publicznych mogą doprowadzić do nowej fali inflacji, zwiększając tym samym koszty finansowe miast. Planowana rozbudowa gospodarki państwowej — jak twierdził Richardson — może jedynie doprowadzić do odnowy miast amerykańskich.

Jimmy Carter, niemalże pewny nominat Partii Demokratycznej na urząd Prezydenta Stanów Zjed., dzisiaj przemawiając do mayorów miast, twierdził, że znajdujące się na krawędzi bankructwa miasta amerykańskie stanowią największy obecnie problem, więc musi się znaleźć rozwiązanie tego problemu przez wprowadzenie szerokiego programu robót publicznych, na wzór tych, jakie miały miejsce za urzędowania prezydenta Roosevelta.

Carter ostrzegł jednak, że "fundusze federalne nie powinny być zamawiane przez lokalne władze na niepotrzebne programy". Programy robót publicznych, winne być wprowadzone w pierwszym rzędzie w miastach amerykańskich, dla zapewnienia zatrudnienia bezrobotnym — jak mówił Carter.

Konferencja Kompartii w Berlinie

Tito Zdołał Prześorsować Swoje Żądania

Berlin (UPI) — Bez rozgłosnej reklamy rozpoczęła się we wschodnio-berlińskim hotelu Stadt dwudniowa konferencja przywódców 28 europejskich partii komunistycznych.

Konferencję otworzył szef kompartii wschodnio-niemieckiej Erich Honecker. Lakońskie depesze mówią, że wczoraj doszło do spotkania Breżniew-Tito, i że jugosłowiański prezydent zgodził się uczestniczyć w konferencji za cenę ustępstw ze strony Moskwy i wprowadzenie do programu czterech punktów, których do tej pory przywództwo sowieckie nie dopuszczało do dyskusji. Obecność Tity w Berlinie uważana jest przez obserwatorów politycznych za wskaznik, że Moskwa formalnie zaakceptowała prawo Jugosławii do odrzucenia dyktatu sowieckiego.

Z dobrze poinformowanych kół politycznych pochodzi wiadomość, że podpis Breżniewa na uzgodnionym dokumencie oznacza zaakceptowanie poglądu, że Moskwa nie jest już nadal wyłącznym przywódcą światowego komunizmu. W dokumencie

Zacięte i Krwawe Walki w Libanie

Bejrut. (UPI) — Już ósmy dzień toczą się zacięte i krwawe walki o panowanie nad dwoma ufortyfikowanymi obozami uchodźców palestyńskich — Tal al Zaatar i Jisr al Pasha.

Do tej pory w walkach tych zginęło ponad 160 osób i rannych jest około 300. W samej stolicy libańskiej przerwany został dopływ prądu elektrycznego i wody, nie działają instalacje sanitarne i miastu zagraża epidemia tyfusu. Do tej pory lekarze stwierdzili już 20 wypadków tej choroby.

Korespondent UPI donosi, że w dzielnicy portowej pociski moździerzowe i rakietowe wywołały trzy wielkie pożary. Ulice w całym mieście ostrzeliwane są przez ukrytych strzelców wyborowych. Wojująca lewica oskarża Syrię, że zamiast wycofania syryjskich formacji interwencyjnych — przysłała została do Libanu nowa pancerna brygada syryjska w sile około 2 tysięcy ludzi, która zajęła stanowiska w pobliżu miejscowości Irsal, odległej o 50 mil na północ od Bejrutu.

Obłożenie wspomnianych powyżej obozów przez siły prawicowe libańskiej — dziennik egipski "Al Ahram" nazwał "palestyńskim Stalingradem". W Kairze egipski minister spraw zagranicznych Ismail Fahmy zażądał zwolnienia szczytowej konferencji przywódców państw członkowskich Ligi Arabskiej.

Sekretarz generalny Ligi — Mahmoud Riad zwołał na jutro nagłą konferencję ministrów spraw zagranicznych oraz zarządził przerzucenie do Libanu dalszych jednostek wojskowych Arabii Saudyjskiej i Sudanu, które mają wzmacnić dotychczasowy kontyngent "formacji porządkowych", liczący tysiąc żołnierzy.

Po Skandalach — "New Look" w Stolicy?



Drakońskie Wyroki w Angoli

Luanda (UPI) — Sąd angielski ogłosił wyrok w procesie 13 kondotierów — 3 Amerykanów i 10 Brytyjczyków — wziętych do niewoli w ostatniej fazie wojny domowej w Angoli.

Czterech sądzonych, a wśród nich Amerykanin Daniel Gearhart, skazanych zostało na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozostali otrzymali długoletnie kary więzienia od 16 do 30 lat.

Los skazanych spoczywa w tej chwili w rękach angolskiego prezydenta Agostinho Neto, który może skorzystać z prawa łaski. Ostatnia decyzja w ich sprawie może zapadnąć w ciągu 48 godzin, ale może też być sprawą kilku tygodni.

Trzej brytyjczycy obrońcy sądzonych z miejsca złożyli prośbę o łaskę oraz wysłali telegramy do królowej Elżbiety II i do brytyjskiego premiera Jamesa Callaghana z prośbą o interwencję.

Jeden z adwokatów amerykańskich odleciał do Waszyngtonu, aby zabiegać o pomoc rządu Stanów Zjednoczonych.

Polityka i Olimpiada

Port Louis, Mauritius (UPI) — Przedstawiciele 47 państw członkowskich Organizacji Afrykańskiej Jedności OAU, obradujący na wyspie Mauritius na oceanie Indyjskim, zapowiedzieli, że państwa arabskie i afrykańskie zbojkotują Olimpiadę w Montrealu, jeżeli reprezentacja Nowej Zelandii zostanie do Igrzysk dopuszczona.

Niechęć do Nowej Zelandii zrodziła się z faktu, że reprezentacja tego kraju w rugby udała się do Unii Poł. Afrykańskiej na serię spotkań.

Państwa członkowskie OAU dążą do całkowitego odizolowania Unii Poł. Afrykańskiej i zapowiedzieli, że każdy inny kraj, który utrzymuje kontakt z Unią, również znajdzie się na "czarnej liście".

Rokowania w Sprawie Zakładników

Nairobi. (UPI) — Terrorysty, którzy opanowali samolot linii Air France, mający na pokładzie 255 osób, do tej pory nie sprecyzowali swoich żądań. Zgodzili się natomiast, aby opuścić rozgrzany od słońca samolot i przenieść się wraz z zakładnikami do lobby dworca lotniczego.

"Wszyscy są bezpieczni. Nikt nie został w samolocie, który jest pusty i niekierowany. Nikt nie został ranny" — informuje ambasador sudański Ambrose Wol, który utrzymuje stały kontakt z terrorystami.

Rokowania z nimi prowadzi także ambasador francuski Pierre Renard, a wczoraj współdziałał z nim ugandyjski prezydent Idi Amin, który na lotnisko Entebbe przyjechał z odległej o 20 mil Kampali.

"Nadal nie wiemy czego zamachowcy żądają i trudno przewidzieć, jak potoczą się dalsze rokowania" — powiedział ambasador Renard.

Zamachowcy, którzy ogłosili, że są członkami Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, do tej pory nie sprecyzowali swoich żądań i zapowiedzieli jedynie, że oczekują dalszych instrukcji od "wyższego dowództwa".

Sudański ambasador Wol powiedział dyplomatom w Kampali, że terrorysty nie wyjaśnili jaką instancję mają na myśli, mówiąc o "wyższym dowództwie".

Zakładnicy spędzili noc śpiąc na ławkach i na podłodze dworca lotniczego. Dostarczono im posiłki i zapewniono opiekę lekarza i pielęgniarek. Nie wiadomo, czy ugandyjski prezydent Idi Amin, który jest rzecznikiem "sprawy palestyńskiej", przyjedzie dziś na dalsze rokowania z terrorystami.

Pierwsze Grzyby

London. (DP) — Jak donosi prasa krajowa po ostatnich deszczach w lasach woj. radomskiego pojawiły się pierwsze w tym roku borowiki. W lasach brzoźowych występują już także kozaki i inne gatunki grzybów.

Pożary Lasów i Upały Na Zachodzie

Red Bluff, California (UPI) — Przeszło 750 strażaków i ochotników walczy z olbrzymim pożarem lasów, który strawił już przeszło 4,500 akrów w dwóch parkach narodowych w północnej części Kalifornii. Walkę z pożarem utrudniają nadmierne upały przy 105 stopniach F, jak i silne wichry.

Panująca od kilkunastu miesięcy posucha w Kalifornii, przy nienotowanych do ostatnich 50 lat nadmiernych upałach, zwiększa groźbę pożarów w niemal wszystkich miejscowościach tego stanu.

Prowadzący walkę z pożarami lasów, zdołali w sobotę ugasić pożar u podnóża gór w Shingle Springs, — który strawił 20,700 akrów, oraz 14 rezydencji, wyrządzając szkody obliczane na sumę przeszło dwa miliony dolarów.

Katastrofy Pociągów

Bruksela, Sztokholm (UPI) — W odległości 20 mil na południe od Brukseli wykołę się express Amsterdam-Paryż. Pięć wagonów wyszło z szyn i rozbiło się o szopy instalacji elektrycznej. Jedenastu pasażerów zostało zabitych, 29 odniosło rany.

W południowej Szwecji, w pobliżu miasta Helsingborg, pociąg podmiejski zderzył się z pociągiem towarowym. Według wstępnych doniesień co najmniej 7 osób straciło życie, ponad 25 jest rannych.

Zmarł Książę S. Radziwiłł

London. (ST) — W Londynie, w domu przyjaciół, zmarł na udar serca 62-letni książę Stanisław Radziwiłł, rozwiedziony mąż Lee Bouverie, młodszej siostry Jacqueline Kennedy-Onassis.

Zmarły był żonaty trzy razy, wszystkie jego związki małżeńskie kończyły się rozwodem.

Statek Uszkodzony Przez Rybę

Gloucester, Mass. (UPI) — Statek "Clara Joyce" długości 73 stóp, został przebity przez dziób ryby-miecznika (swordfish), zmuszając kapitana statku Franklina Determont do udania się do najbliższego portu do naprawy. Ryba przebiła kadłub statku, wytwarzając dziurę na kilkanaście cali, — przez którą przedostawała się woda, zmuszając załogę do użycia pomp dla utrzymania statku na powierzchni wody.

Nieprzychylna Dla Pow. Cook Decyzja

Washington. (UPI) — Najwyższy Sąd Krajowy, w decyzji wydanej wczoraj przez pięciu sędziów, orzekł, że pracownicy zatrudnieni na podrzędnych stanowiskach przez powiat Cook w Illinois, w ramach stosowanego patronażu, nie mogą być zwolnieni ze stanowiska jeśli odmówią współpracy ze zwycięską partią polityczną.

Decyzja Sądu została wydana na skargę wniesioną przez czterech nie objętych służbą cywilną pracowników biura szeryfa powiatu Cook, Republikanów, którzy zostali zwolnieni ze swych stanowisk po objęciu urzędu przez szeryfa Richarda Elroda w roku 1970. Wnosząc skargę twierdzili, że zostali zwolnieni jedynie dlatego, że są Republikanami, gdy Elrod jest Demokratą.

W wydanej przez sędziego William J. Brennan decyzji, Sąd orzekł, że stosowana dotychczas praktyka zwolnienia z pracy urzędników z opozycyjnej partii, "ogranicza nielegalnie prawa obywateli w wolności zapatrywania politycznych". Sąd odrzucił argumenty adwokatów szeryfa Elroda, mayora Daley, Organizacji Demokratycznej Powiatu Cook i Centralnego Komitetu Demokratycznego, że stosowany system patronażu wpływa na większą wydajność urzędników w pracy i — większej odpowiedzialności wobec wyborców.

Skarga do Najwyższego Sądu została wniesiona przez zwolnionych z pracy Republikanów — Johna Burns, Franka Vargas, Freda L. Buckley i Josepha Dennarda.

Sędzia John Paul Stevens, były Chicagojanie, wstrzymał się od głosowania w tej sprawie.

Wstrzymanie Lotów

Washington (UPI) — Marynarka wojenna wydała zarządzenie wstrzymania wszystkich lotów przeszło 200 najnowszych F14 samolotów bojowych, po rozbiciu się dwóch tych samolotów w czasie próbnych lotów w ub. tygodniu. Czterech pilotów marynarki wojennej zginęło w rozbiciu się tych samolotów w bazie lotniczej Miramar w Kalifornii.

Najnowsze samoloty F14 są zaopatrzone w najnowszy elektroniczny ekwipunek, a znajdujące się na samolotach pociski za pomocą komputerów mogą wykryć i zniszczyć w powietrzu samoloty lub pociski na odległość przeszło stu mil.

Ambasador Do Islandii

Washington. (UPI) — Prezydent Ford mianował zawodowego dyplomata, Jamesa J. Blake'a, lat 54, ambasadorem amerykańskim do Islandii, a byłego przewodniczącą organizowanej pracy William W. McGuire, lat 66, amerykańskim ambasadorem do Republiki Gwinei.

Edward O. Vetter, lat 55, z Dallas, Texas, został mianowany podsekretarzem Dept. Przemysłu.

Ustalono Plany Zahamowania Inflacji

Postanowiono Zacieśnić Współpracę Ekonomiczną

Washington. (UPI) — Prezydent Ford — wrócił wczoraj około północy do Waszyngtonu z trzy dni trwającej konferencji w Portoryko, wyrażając zadowolenie z wyników tej konferencji. Prezydent twierdził, że poczyniono poważny krok naprzód w zapewnieniu bliższej współpracy gospodarczej i monetarnej wśród najbardziej uprzemysłowionych państw. Prezydent Ford powiedział, że zwołana przez niego konferencja przedstawicieli Francji, Wielkiej Brytanii, Kanady, Włoch, Niemiec i Japonii, prowadzona w swobodnej atmosferze w hotelu Dorado Beach w Portoryko, "ustaliła pozytywny kierunek gospodarczy, który będzie z korzyścią nie tylko dla ludności państw biorących udział w tej konferencji, ale i dla ludności całego świata".

W konferencji zwołanej przez prezydenta Forda, brali udział: — premier Wielkiej Brytanii — James Callaghan, premier Japonii, Takeo Miki; premier Włoch, Aldo Moro; premier Kanady, Pierre Elliott Trudeau; — prezydent Francji, Giscard d'Estaing i kanclerz Zachodnich Niemiec — Helmut Schmidt.

Gospodarka
Prezydent Ford dążył do uzyskania zapewnienia wo-

Desegregacja Prywatnych Szkół

Washington (CT) — Sąd Najwyższy w decyzji wydanej w ub. piątek, zarządził desegregację prywatnych szkół, do których uczęszczają wyłącznie białe dzieci, na podstawie prawa z roku 1866. Decyzja Sądu została wydana na skargę wniesioną przez rodziców dwóch czarnych dzieci, nie przyjętych do białych prywatnych szkół w Arlington, Virginia i Fairfax County, Virginia. Sąd orzekł, że decyzja ta obejmuje jedynie prywatne szkoły nie podlegające kontroli sekt religijnych.

W drugiej wydanej przez Sąd decyzji, sędziowie orzekli, że odwrotna dyskryminacja wobec białych, jest sprzeczna z prawem uprządkowania obywatelskich, które obejmują wszystkich obywateli, tak białych jak i czarnych. Decyzja została wydana na skargę wniesioną przez dwóch białych robotników — zwolnionych z pracy przez kolej Santa Fe w Houston, Teksas, po uznaniu ich winnych kradzieży 10 skrzyń płynu do samochodów przeciwko mrozom. W kradzież wieszany był także i czarny robotnik, który nie został zwolniony przez władze kolej mimo udowodnienia mu kradzieży, ale zatrzymany dalej na stanowisku. Sąd uznał, że białym robotnikom stała się krzywda, gdyż zastosowano wobec nich odwrotną dyskryminację.

Carswell Pod Oskarżeniem

Tallahassee, Fla. (UPPI) — Były sędzia federalny G. Harold Carswell, którego nominacja przez prezydenta Nixon'a w roku 1970 jako nominata do Najwyższego Sądu Krajowego, została odrzucona przez Senat — został aresztowany za stoczenie walki z policjantem w ośrodku handlowym. Carswell, lat 56, znajduje się obecnie w szpitalu Tallahassee, cierpiąc na rozstrój nerwowy.

Władysław Blachut

Sobótka W Czarnym Lesie

Przemawiające do wyobraźni surowe, a tu i ówdzie wręcz groźne obrzędy świętojańskie sięgają bardzo odległej przeszłości i cieszą się nieomalym zainteresowaniem polskich etnologów. Jest rzeczą w owym zapaleniu stosów na miedzach w wigilię św. Jana, jest w puszczaniu wianków w wartki nurt rzeki, jest wreszcie w tradycyjnym poszukiwaniu kwiatu paproci coś ze starej baśni, coś — chciałoby się powiedzieć — z pogaństwa.

Nie też dziwnego, że zarówno polscy, jak i obcy badacze tego rodzaju zjawisk folklorystycznych do dnia dzisiejszego nie mogą ustalić, kiedy i w jakich okolicznościach zwyczaj te powstały i na pamiętkę przez całe stulecia — nie tylko reszta na ziemiach słowiańskich — niezmennie się pielęgnowano. Najbardziej prawdopodobne hipotezy mówią, że zrodziły się one przed wiekami na cześć bóstw słońca i miłości, a to w związku z wiosennym przesileniem dnia z nocą. Nawet po zaprowadzeniu chrześcijaństwa sobótki i — jak je na Rusi nazywano — kupolanki pozostały szczególnie radosnym świętem prostego ludu na wsi i w mieście. W wigilię św. Jana (a w niektórych okolicach kraju także w dzień Zielonych Świątek) młodzież obojga płci układała na miedzach i wzniesieniach stosy drewna i gałęzi, a zapalwszy je z zachodem słońca — skrzykiwała różnioków do wesołej nocnej zabawy. Wiele muzykantów dobywali ze swoich instrumentów skoczne melodie, dziewczęta wywodziły tęsknie okolicznościowe zaśpiewy miłosne, a chłopcy ochoczo wiedli je w taniec wokół płonącego stosu.

Zabawa ta przeciągała się aż do białego rana i łączyła się z rozmaitymi obrzędami, wśród których do najpopularniejszych należało puszczanie wianków na bieżącą wodę. Mimo powszechnego zaprowadzenia chrześcijaństwa uparcie nawracano do dawnych zwyczajów pogańskich, co z natury rzeczy nie mogło podobać się strażnikom nowej wiary. Stąd wzięły się liczne urzędowe, kościelne i świeckie zakazy nieobyczajnych zwyczajów ludowych, uzasadniane jeszcze w XVI wieku argumentem, jakoby przy tej sposobności "niewiasty ognie paliły, tańczyły, śpiewały, diabłu cześć i modłę czyniąc; tego obyczaj pogańskiego do tych czasów w Polsce nie chcą opuszczać, ofiarowanie z bylicy czyniąc, wieszając po domach i opasując się nią, czynią sobótki..."

Nawiasem wspomnijmy, że z ową bylicą tu i ówdzie w naszym kraju niewiele się zmieniło...

W XVII wieku Kasper Twardowski w wierszu pt. "Bylica świętojańska" z przekąsem pisał o sobótkach:

*Wszyscy na rozpuszt, jako wyuzdani,
Idą bylicą w polu przepasani.
Świerkowe drzewa zapalone trzeszczą,
Dudy z bąkami jak co złego wrzeszczą,
Dziewki muzyce po szelągu dali,
Ażeby skoczniej w bęben przybijali.
A na murawie beczka piwa stoi,
Co który umie, każdy dokazuje:
Ten skacząc wierzchem płomienie strychuje,
Ów pożar pali, drudzy huczą, skaczą,
Aż ich dzień zdzybie, to się wdy zobaczą...*

Jeszcze wcześniej Mikołaj Rej z Nagłowic, który wyrósł ponad zaściankowe wstępnictwo szlacheckie i miał duże zrozumienie dla zdrowej zabawy i jurnej wesołości, o sobótkach wyrażał się z wyraźną dezaprobatą: "W dzień św. Jana bylica się opasać, a całą noc koło ognia skakać, toć też nienależy uczynki miłosierne. A tam największe czary, błędy na ten czas się dzieją..."

Zdarzały się też dawnymi czasami prawdziwe krucjaty przeciwko ludowym obyczajom świętojańskim. Oto w jednej z kronik zakonu jezuitskiego przechował się ciekawy zapis z roku 1632, dotyczący miejscowości Wałecz w województwie pilskim:

"W dzień św. Jana, gdy się już było dobrze zmierzchno, wyszli niespodzianie jezuiti w kościelne stroje ubrani, przy odgłosie dzwonów i świetle pochodni i udali się za miasto, gdzie rozniecone ognie i płochy skoki mieszkańców przypominały dawne pogańskie obrządki..."

Ten jezuitki wypadek miał oczywiście na celu poskromienie wybujałych temperamentów młodzieży. Atoli nie nie mogło wyrugować z obyczajów ludowych odziedziczonej po przodkach tradycji. Zwyczaj świętojański przez całe stulecia utrzymywały się na wsi i zapalały wyobraźnię uczulonych na podobne zjawiska poetów i pisarzy. Wspomnijmy na przykład pierwsze strofy przepięknej "Pieśni świętojańskiej o sobótkie" Jana z Czarnolasu:

*Gdy słońce Raka zagrzewa,
A słowik więcej nie śpiewa,
Sobótkę, jako czas niesie,
Zapalono w Czarnym lesie.*

*Tam goście, jak i domowi,
Sygali się ku ogniom!
Bąki za raz troje grały
A sady się sprzeciwiały...*

*A teraz ten wieczór sławny,
Święćmy jako zwyczaj dawny —
Niecąc ognie do świtań
Nie bez pieśni, nie bez grania...*

Z późniejszych ludzi pióra gorąco przemawiał za sobótką poeta Jan Gawwiński (wiek XVII):

*Jan święty Chrzcieli przyszedł. Więc pałą sobótki,
A w koło niej, śpiewając, skaczą wiejskie młódk.
Nie ganiec tych zwyczajów, co nas z wieków doszło
I wiekiem się ustalo, trzeba by w wiek poszło...*

Szczególny urok i wyjątkową oprawę zachowały zwyczaje świętojańskie wśród młodzieży wiejskiej na Mazowszu i Małopolsce. Wśród nich wyróżnić wypada rzewne zawołanie dziewcząt, które rzucają na wodę upieczone symboliczne w pewnym sensie wianki:

*W polu lipienka, w polu zielona
Listeczki opuszcila,
Pod nią dziewczyna, pod nią jedyna
Parę wianeczków wila...*

*Oj, czego płaczesz, biedna dziewczyno,
Ach, cóż ci za niedola?
Oj, nie płacz Kasiu, smutnaś po Jasiu,
Ach, będziesz ci go miała...*

*O mój Jasienku, o mój jedyny,
Da stać mi się szkoda,
Uwilał ci ja parę wianeczków,
Zabrała mi je woda.*

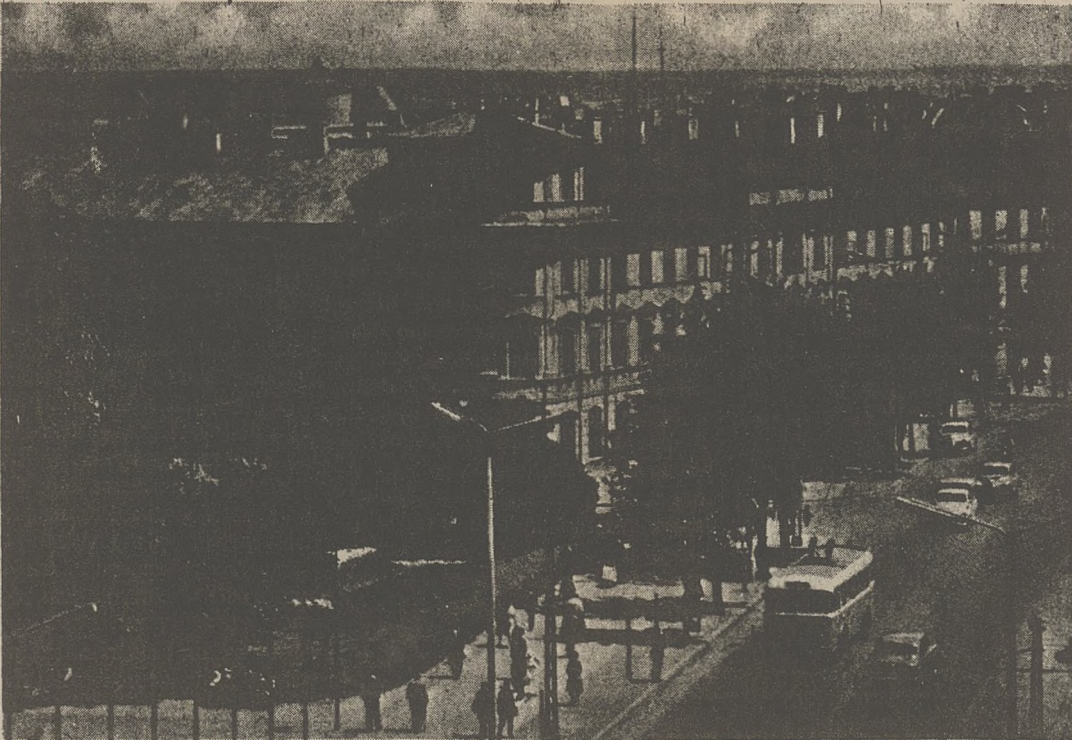
*Moja dziewczyno, moja jedyna,
Nie kłopoty ty się o nie,
Oj mam ja parę białych łabędzi,
Popłyną one po nie.
Łabędzie płyną, wianeczki giną,
Bystra je woda niesie,
nie masz wianeczka, moja dziewczeczko
Już ja cię nie pocieszę...*

Rzucane do wody i pływające prądem wianki uważnie śledzili obserwujący to wszystko kawalerowie, którzy na wysięgi wytawali je z wody. Poświadcza ten obyczaj m.in. Wincenty Pol:

*Zbierz się synu, siadaj w krypcie,
Nie na pogrzeb, nie na stypę,
Popłyniemy dzisiaj z wodą,
Lecz na wielkie wianków święto...*

*Pluszczą Idzie, płyną wianki
I niejedno serce bije,
I niejedno stanie w szranki,
Co się na dnie duszy kryje...*

Krakowskie Przedmieście w Lublinie



Aż do początków XIX wieku Lublin mieścił się w obrębie murów miejskich. Po ich zewnętrznej stronie powstawały przedmieścia. Tworzyły się one przede wszystkim przy traktach, które wiodły z miasta w różne strony kraju. W ten sposób już w końcu XIV wieku za bramą Krakowską przy trakcie do Krakowa zaczęło się formować przedmieście, które zwano krakowskim. Pierwsze zapisy nazwy tego przedmieścia — początkowo w brzmieniu łacińskim: Suburbium Cracoviense — zaczęły się pojawiać w księgach miejskich od roku 1556. Przedmieście to obejmowało znaczne obszary przy tzw. Gościńcu Krakowskim, a składało się głównie z folwarków i pól. Centralna ulica tegoż przedmieścia — dzisiejsze Krakowskie Przedmieście — nosiła w ciągu wieków różne nazwy: ulica Wielka, Szeroka, Krakowska.

W wieku XVIII i w początkach wieku XIX poszerzono granice miasta aż do rzeczek Czechówki i Bystrzycy. Wtedy to włączono do miasta Krakowskie Przedmieście, Podzamcze, Żmigród i część Rur Bygrydowskich. Stopniowo centrum miasta przesunęło się z klasnej dzielnicy staromiejskiej na Krakowskie Przedmieście. Od 1806 roku nazwy tegoż przedmieścia zaczęto używać na określenie jego głównej ulicy.

Na skwerze przy Krakowskim Przedmieściu obok hotelu "Europa" stoi wysoka kamienna iglica. Jest to pomnik Unii Lubelskiej, wzniesiony w 1825 roku z inicjatywy Stanisława Staszica — zamiast zniszczonego już pomnika, który wystawił król Zygmunt August.

Na zdjęciu: pomnik Unii Lubelskiej i hotel "Europa".

Olgiard Pietrykowski

Nowy Prymas Węgier

W lutym 1976 roku Papież Paweł VI mianował arcybiskupem Ostrzychomii (Esztergom) a jednocześnie i prymasem Węgier ks. biskupa Laszlo Lekai, dotychczasowego administratora apostolskiego tejże archidiecezji. Prymasowska stolica Węgier była przez długie lata — konkretnie biorąc przez 27 lat — osierocona de facto z powodu niemożności sprawowania funkcji religijnych przez kardynała Mindszenty, który od 1956 roku przebywał niejako "na uchodźstwie" w budynku ambasady amerykańskiej w Budapeszcie. Pojem zmuszono go do opuszczenia kraju i udania się do Wiednia, gdzie zmarł w ubiegłym roku. Archidiecezja Ostrzychomia miała od 1974 roku administratora apostolskiego. Jednocześnie Papież nadał ks. arcybiskupowi Józefowi Ijjasowi, ordynariuszowi Kalocsa, przewodniczącemu episkopatu węgierskiego, godność asystenta Tronu Papieskiego.

Ostrzychom jest niewielkim miastem, położonym około 40 kilometrów na północ od Budapesztu. Tradycje jednak tego miasta datują się od czasów pierwszego króla i patrona Węgier św. Stefana (997-1038), który chcąc uniezależnić Kościół węgierski od wpływów niemieckich ustanowił 10 biskupstw, podnosząc spośród nich biskupa w Ostrzychomiu do rangi arcybiskupa jako "głowę, nauczyciela i matkę" pozostałych biskupstw. Od tych czasów aż do ustania monarchii na Węgrzech każdorazowy arcybiskup Ostrzychomii był najwyższym zwierzchnikiem kościelnym, a jednocześnie odgrywał doniosłą rolę w sprawach państwowych jako pierwszy doradca królewski, a następnie jako kanclerz wielki i pierwszy chorąży królestwa.

Te prawa kościelne i państwowe arcybiskupów Ostrzychomii zatwierdził specjalną bullą w roku 1452 papież Mikołaj V. Od tego roku arcybiskupi Ostrzychomii noszą tytuł prymasów Węgier. Król Stefan

Szczury w Sudanie

W Sudanie została zakończona kampania tępienia szczurów, która trwała przez miesiąc na obszarze produkującym zboże, gdzie plaga szczurów przyjęła olbrzymie rozmiary. Miliony szczurów wyniszczyły zasiewy zbóż w rejonie El-Guezi-ry, w wielkim trójkącie między Niebieskim Nilem i Białym Nilem.

Z doniesień prasowych z Sudanu wynika, że zwalczanie plagi szczurów kosztowało \$1.2 miliona, ale opłaciło się, gdyż trutczniami i innymi sposobami wytopiono ponad 15 milionów szczurów.

Bo też sobótki i wianki — to przede wszystkim święto dziewcząt, które w tym dniu ujawniały zwykły tajemnicę serc i wybierały przyszłych towarzyszy życia. Na ten wieczór układały one melodyjne zaśpiewy miłosne, które dziewczętnastowieczni tropiciele folkloru skrupulatnie zapisywali w swoich zbiorach. Szczególną wśród nich bezpośredniością i humorem odznaczały się zwłaszcza pieśni z rejonu krakowskiego:

*Oj, sobótko, sobóteczko,
A czyś godna, czy nie godna,
Nie uciekajże od ognia,
Nie uciekajże od srodka,
Nie spali się twoja cnotka...*

Dzisiejsze święto wianków obchodzone w miastach ma już inny charakter i chyba słusznie nawiązuje nie tyle do ludowych obrzędów świętojańskich, ile do naszych tradycji morskich, które ongi kształtowały się ze zmienną intensywnością. Tak więc motyw folklorystyczny, ów pływający w stronę Bałtyku korowód ustrojonych pięknie wianków, wyobraża dzisiaj przede wszystkim naszą serdeczną i trwałą więź z morzem, od którego jeszcze nie tak dawno próbowano nas odepchnąć i odciąć...

I nota bene zawarł sujęz z Polską. W latach 1707-1725 kolejnym arcybiskupem Ostrzychomii był Christian August, książę saski, który nosił również tytuł księcia prymasa Węgier." Ostatnim prymasem, który używał tego tytułu był kardynał Mindszenty.

Ks. biskup Lekai był pierwszym administratorem apostolskim Ostrzychomii, który funkcję swą pełnił już w *sele vacante*, w odróżnieniu od swych poprzedników, którzy pełnili ją w sytuacji *sele plena* do nominacji nowego prymasa Węgier doszł w dużej mierze w wyniku wizyty, którą złożył papieżowi Pawłowi VI premier węgierski Gyorgy Lazar w listopadzie 1975 roku. Nowy prymas będzie nosił tytuł "arcybiskupa prymasa" i automatycznie sprawować będzie urząd przewodniczącego konferencji episkopatu węgierskiego.

Ks. arcybiskup Laszlo Lekai urodził się w roku 1910, studia teologiczne odbył w seminarium duchownym w Veszpremie, a następnie w Kolegium Germanico-Hungaricum w Rzymie w r. 1934. Po powrocie do kraju był wikariuszem, wykładał teologię w seminarium duchownym, a w roku 1944 mianowany został sekretarzem jednego z biskupów. Wkrótce potem wtrącono go do więzienia z polecenia władz hitlerowskich i faszystów węgierskich. W latach 1948-1963 ks. Lekai był proboszczem, a następnie ekspertem soborowym i sędzią sądu konsystorskiego. W roku 1972 otrzymał sakrę biskupią i został administratorem apostolskim diecezji Veszprem.

24 lutego br. odbył się uroczysty ingres w katedrze ostrzychomskiej nowego arcybiskupa-metropolity, 79 z kolei arcybiskupa przez cesarową Marię Teresę. Zgodnie z tradycją arcybiskup przybrał był w purpurę kard. (kardynał mianowany został w niecałe trzy miesiące później). Przed rozpoczęciem mszy św. odczytany został w języku łacińskim i węgierskim dokument papieski o nominacji ks. arcybiskupa Lekai, a następnie nowo mianowanego arcybiskupa w imieniu kapituły i duchowieństwa powitał wikariusz generalny archidiecezji. Uroczystą mszę św. celebrował

wał prymas w asyście 40 koncelebrantów. W wygłoszonym kazaniu powiedział on m. in.:

"W obecnym zmienionych okolicznościach rola arcybiskupa Esztergom sprowadza się do dwóch podstawowych zadań: być wskazującym drogę do Boga dobrym ojcem dla całej archidiecezji oraz w roli prymasa Węgier i przewodniczącego episkopatu kierować na gruncie rzeczywistości całym węgierskim Kościołem Katolickim."

Po uroczystościach w bazylice dotychczasowy przewodniczący episkopatu ks. arcybiskup Ijjas przypomniał w przepięknych i wzruszających słowach potrójną funkcję, jaką zgodnie z wielowiekową tradycją pełnił arcybiskup Ostrzychomii. Pierwszą z nich jest arcybiskupstwo tej prastarej siedziby założonej przez św. Stefana: *Archiepiscopus almae Archidiecezsis Szigonimensis*. Drugą funkcją jest zwierzchnictwo nad diecezjami sufraganiarni, a trzecią funkcją najwyższego arcybiskupa Węgier — *Prymas Hungariae*.

Tydzień Polski

A Fine Choice!

Printed Pattern



4821
SIZES
10½-20½

by Anne Adams

Look smart in the city, crisp in the country in this pert princess. Collar flips coolly open to bold buttoning. Perfect for polyester.

Printed Patterns 4821: Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2½ yards 45-inch.

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

GET A \$1.00 pattern free—choose it from NEW SPRING-SUMMER CATALOG! Packed with hundreds of great sun, sport, city, travel styles. Send 75c for Catalog Now! Sew — Knit Book \$1.25 Instant Sewing Book \$1.00 Instant Fashion Book \$1.00 Instant Money Crafts \$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

356

(Ciąg dalszy)

Baronowa weszła na ganek, doznając głębokiego wraźnia, na widok tego, wszędzie tchnącego smutku w całym domu i ciągle postępującą służącym, który nie spuszczał jej ani na chwilę z oka, weszła do prokuratora królewskiego.

Jakkolwiek pani Danglars zajęta była przedmiotem swej wizyty, przedewszystkiem jednak zaczęła rozmowę, od skargi na niestosowny sposób obejścia się służących z gośćmi.

Ale Villefort podniósł boleścią przeciążoną głowę i z tak smutnym spojrzałem uśmiechem, iż wszystkie skargi zastygły na ustach.

— Daruj pani służącym tę trwożliwość, której za winę poczytywać im nie mogę; są podejrziwi, bo ich także mają w podejrzeniu.

Pani Danglars słyszała często mówiących o tej trwodze, którą wokół siebie rozciągał dostojny dygnitarz, nigdyby jednak nie uwierzyła, gdyby jej doświadczenie nie przekonało na własne oczy.

— Czy i pan jesteś — rzekła — nieszczęśliwym?

— O tak, pani... — odpowiedział dygnitarz.

— Więc mnie pan pożałujesz?

— Żałuję pani szczerze.

— Czy wiesz pan, co mnie tu sprowadza?

— Przychodzisz pani zapewne powiedzieć mi o nieszczęściu, które cię spotkało.

— Tak, panie, okropne spotkało mnie nieszczęście.

— Raczej wypadek niepomyślny.

— Wypadek niepomyślny!... — zawołała baronowa.

— Niestety!... kochana pani — odpowiedział prokurator królewski z lodowatą spokojnością — ja teraz do tego stanu doszedłem, iż nieszczęściem nazywam tylko rzeczy, których nie można niczem cofnąć, ani naprawić.

— Czy sądzisz pan, że ludzie o tem zapomną?

— Ludzie o wszystkim mogą zapomnieć — odrzekł Villefort — jeżeli córka panj dziś nie poszła za mąż, pójdzie jutro, jeśli nie jutro, to za tydzień. Nie sądzę zaś, ażebyś mogła i chciała żałować narzeczonego panny Eugenii.

Pani Danglars spojrzała na Villeforta w osłupieniu, na ten spokój, prawie szyderczy.

— Czyż jestem tu u przyjaciela? — zapytała tonem, pełnym bolesnej godności.

— O tem bądź pani przekonana — odpowiedział Villefort i w tej chwili, gdy dawał to zapewnienie, blade jego lica pokryły się lekkim rumieńcem.

Rzeczywiście zapewnienie to odnosiło się do innych wypadków, nie zaś do tych, które zajmowały ich obecnie.

— A więc bądźże pan — rzekła baronowa — czulszym, kochany panie Villefort; mów do mnie, jak przyjaciel, ale nie jak urzędnik i gdy prawdziwie jestem nieszczęśliwą, nie mów mi, abym koniecznie winna być wesołą.

— Pani! — rzekł prokurator — gdy mi dziś kto mówi o nieszczęściu, ja przywykłem od trzech miesięcy zwracać myśl do własnych nieszczęść; i dlatego to egoistyczne oddziaływanie mimowoli powstaje natychmiast w moim umyśle.

Dlatego w obliczu moich nieszczęść, nieszczęścia pani wydają mi się tylko niepowodzeniami: dlatego przy moim smutnym położeniu, stan pani i położenie wydały mi się godne zazdrości... Ale to panj przykreść sprawia, przestafimy więc. Mówiłaś tedy, pani...

— Od pana dowiedziałam się dopiero, odpowiedziała baronowa — w jakim stanie znajduje się sprawa tego złościny. — Złoczyńcy! — powtórzył Villefort — bezwątpienia postanowiłaś pani złagodzić w niektórych okolicznościach ten wypadek, a w niektórych wzmoćnić; pan Andrzej Cawalcanti jest złoczyńca, albo raczej nazwijmy go panem Benedyktem! otóż pan Benedykt jest właściwie mordercą!

— Nie zaprzeczam panu bynajmniej słuszności co do jego przekonania, ale im więcej uzbrajasz się w surowość przeciwko temu nędznikowi, tem więcej to dom nasz dotyka.

Zapomnijmy na chwilę o tem i zamiast ścigania go, pozwólmy, niech ucieknie.

— Zapóźno pani przychodzisz, rozkazy zostały już wydane.

— Jeżeli go tedy pochwyć... Jak pan sądzisz, czy on może być ujęty?

— Tego się spodziewam.

— Jeśli go więc złapią, to ponieważ w więzieniu podobno bardzo dobrze jest aresztantom, zostaw go pan w więzieniu.

Prokurator królewski na te słowa uczynił znak zaprzeczenia.

— Przynajmniej do tego czasu, dopóki córka moja nie wyjdzie za mąż — dodała baronowa.

— Pani! to niepodobna, sprawiedliwość ma swoje formy i drogi.

— Czyż i dla mnie nawet? — rzekła baronowa nawpół z uśmiechem, a nawpół poważnie.

— Dla wszystkich — odpowiedział Villefort — dla mnie zarówno, jak i dla każdego.

— Ha! — wyraziła baronowa gestem, nie wyrzekłszy ani słowa na poparcie tej myśli, którą w tej chwili zdradził okrzyk.

Villefort spojrzał na nią wzrokiem przenikającym myśli.

— Wiem dobrze, coś pani chciała powiedzieć — odrzekł Villefort — stosujesz się do owych okropnych pogłosek, rozpowszechnionych wszędzie, że wszystkie te wypadki śmierci, od trzech miesięcy dom mój okrywające żałobą, a nawet śmierć, której cudem tylko Walentyna uniknąć zdołała, są wszystkie nienaturalne?

— Nie myślałam nawet o tem — rzekła pani Danglars.

— Gdybyś pani myślała, temu wcalebym się nie dziwił, a nawet niepodobna, abyś o tem nie miała myśleć, i to w takich słowach: "ty, który ścigasz występki, odpowiadaj mi teraz, dlaczego wokoło ciebie dzieją się wciąż zbrodnie i uchodzą bezkarnie?"

Baranowa zbladła.

— Wszak takbyś pani powiedziała?

— Tak jest, przyznaje.

— A więc ja pani odpowiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości Ligi Morskiej w Am. — Pisz W. Tomaszewski

Z Klubu Marynarskiego
Morskie Oko

Dnia 5 lipca, Klub Marynarski Morskie Oko, urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill. W tym dniu będzie odprawiona msza św. za duszę św. pamięci Gen. Sikorskiego przez księdza z Polski. Członkowie którzy mają mundury, prosimy wystąpić w nich na mszy św. Odjazd z 48-ej i Western o godz. 8-ej rano, z 47-ej i Wolcott o 8:15 rano, a z 51-ej i Ashland o godz. 8:30 rano. Bilety po \$4 od osoby. Prosimy już robić rezerwacje, telefonując do Białek — HE 4-1388 lub do Wilczak — 847-4169.

W niedzielę, dnia 11 lipca, Klub Marynarski urządza pielgrzymkę do OO. Salwatorów w Gary, Ind. na nowennę do Matki Boskiej Fatimskiej. Odjazd z 48-ej i Western o godz. 12-ej w południe, z 47-ej i Wolcott o 12:15 po południu, a z 51-ej i Ashland o 12:30 po po-

łudniu. Bilety tylko \$3.50 od osoby.

W niedzielę, 18 lipca pielgrzymka do OO. Karmelitów w Munster, Ind. na odpust Karmelitański. Odjazd o godz. 7:30 rano, z 48-ej i Western, o godz. 7:45 z 47-ej i Wolcott, a z 51-ej i Ashland o 8-ej rano. Bilety po \$4.50 od osoby. Prosimy robić rezerwacje już teraz. — Many Ann Bialek, korespondentka.

Oddział Sobieski No. 55 L.M.A.
Fania Abraham, prezesa Oddziału Sobieskiego nr. 55 przypomina wszystkim członkom, że posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 6 lipca, w sali posiedzeń Paradise pnr. 1758 W. 48-ma ulica, o 7-ej wieczorem. Prosimy wszystkich o liczne przybycie na posiedzenie, bo mamy co drugi miesiąc i jest dużo ważnych spraw do załatwienia.

Bernice Wilczak — korespon.



Z Życia Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji

Wyrazy Współczucia

Zarząd Stowarzyszenia Samopomocy składa serdeczne i głębokie wyrazy współczucia p. pułk. Mieczysławowi Januszewskiemu i Jego Szanownej Małżonce, dawnym długoletnim członkom naszej organizacji, z powodu nagłej śmierci Ich Syna, śp. Lucjana Januszewskiego. Słowa te kierujemy również do wszystkich pogrzeżonych w głębokim smutku Członków Rodziny śp. Zmarłego. Ale w tej bolesnej chwili specjal-

nie serdeczne myśli kierujemy ku osobie pułk. Mieczysława Januszewskiego, który swego czasu był niezmiernie czynnym i oddanym członkiem Stowarzyszenia Samopomocy.

Piknik Stowarzyszenia

Doroczny piknik, jaki odbędzie się 25 lipca br., w ogrodzie Wozniaka, będzie jedną z największych imprez Stowarzyszenia Samopomocy. Niestety jeszcze nie możemy podać szczegółów przygotowanego programu. Tym nie mniej zapowiadamy bogatą loterię fantową. Bogata, gdyż główne nagrody to: aparat telewizyjny, sportowy rower, radio z zegarem, stolowy komplet, kalkulator i wiele innych cennych przedmiotów. Poza tym napewno duża atrakcja dla amatorów tańca będzie dobrze znana i lubiana orkiestra "Bialo - Czerwoni". Prosimy zatem o zapamiętanie daty i o dalsze śledzenie naszych tygodniowych komunikatów.

Możliwość Wynajmu Sali

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę zainteresowanych osób czy też organizacji, że w domu społecznym naszej organizacji, mieszczącym się przy 1514 Milwaukee Avenue, można niedrogo wynająć piękną salę na zebrań, różnego rodzaju imprezy, uroczystości towarzyskie czy też rodzinne. Przy tym są do dyspozycji urządzenia gospodarcze takie, jak kuchnia i potrzebne naczynia. Można również wynająć salę, równocześnie zamawiając żywność w firmie, która dostarcza gotowe dania (Catering). W pobliżu można również swobodnie parkować samochody. Bliższych informacji można uzyskać pod wyżej podanym adresem w soboty, w godz. od 5 do 8-ej wieczorem, telefon: HU 9-2250.

Biblioteka

Stowarzyszenie Samopomocy posiada również dobrze zaopatrzoną bibliotekę, z której mogą korzystać wszyscy, to znaczy nie tylko członkowie Stowarzyszenia.

Biblioteka działa na zasadach społecznych i tym samym założy nam, aby była jak najbardziej wykorzystywana. Biorąc tym samym uwagę, że ona aktywnym czynnikiem w szerzeniu kultury polskiej wśród miejscowej Polonii. Prosimy przystąpić do zapamiętania, że wyjeżdżając na wakacje, warto wziąć z sobą dobrą książkę. Biblioteka czynna jest w soboty, w godz. od 5 do 8-ej wiecz., w domu społecznym Stowarzyszenia, 1514 Milwaukee Ave. Tel. HU 9-2250

J. Z.

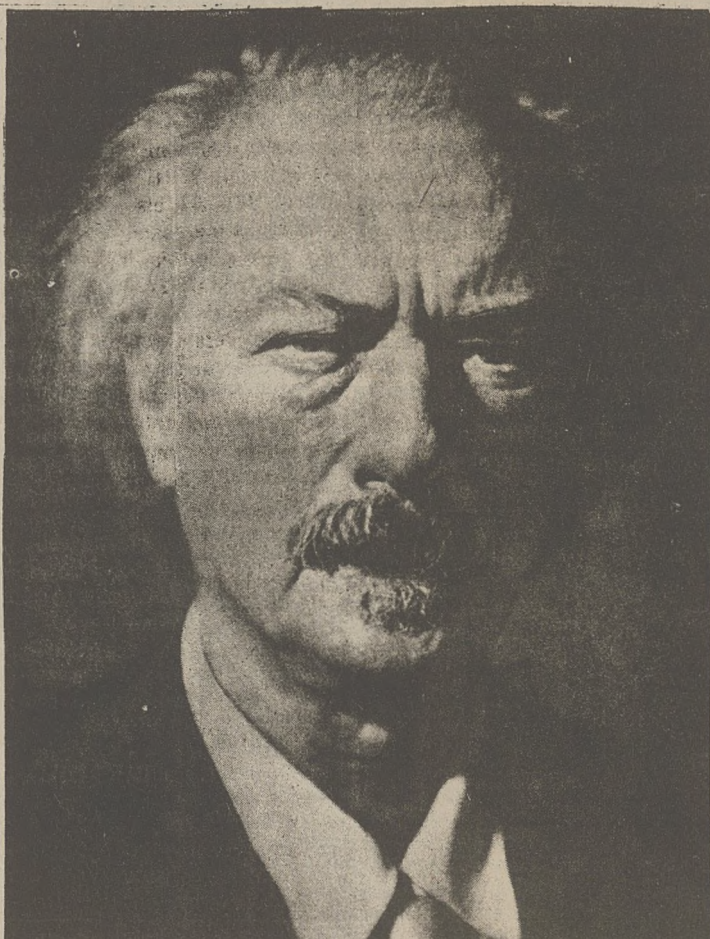
Turbany Zamiast Hełmów

Rząd Indii zgodził się udzielić naszym ze względów religijnych turbany Sikhom — przywileju zwolnienia ich od używania hełmów ochronnych w czasie jazdy motocyklami. Ponieważ konserwatyści zapowiedzieli także poparcie w tej sprawie odpowiednia "ustawa prywatna" będzie wkrótce uchwalona.



MIAMI. — Bill Doss, pracownik Crandon Park Zoo w Miami, próbuje założyć gips na nogę 12-letniej słonicy azjatyckiej, która przeszła operację mającą wyleczyć artretyzm w przedniej prawej nodze. W kilka dni później, słonica zdechła z powodu trudności z oddychaniem. (UPI)

35 Rocznic Zgonu Paderewskiego



(1860-1941)

Dnia 29-go czerwca, przypada trzydziesta-piąta rocznica zgonu, Ignacego Jana Paderewskiego, światowej sławy mistrza fortepianu, byłego premiera i ministra spraw zagranicznych Polski, gorącego patriotę, który ufundował w Krakowie pomnik dłuta Winiarskiego dla uczczenia 500-letniej rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Paderewski zmarł w hotelu Buckingham w Nowym Yorku, a pochowany został na cmentarzu narodowym w Arlington, Va. w dniu 5-go lipca, 1941 roku. Zwłoki mistrza złożono w mauzoleum "Maine", gdzie zgodnie z jego życzeniem mają przebywać do odzyskania przez Polskę pełnej wolności i niepodległości.

Wśród wybitnych Polaków wielu było takich, których znała zarówno Polska, jak i Stany Zjednoczone. Do takich należy znakomity pianista, kompozytor, jeden z największych wirtuozów świata — Ignacy Paderewski.

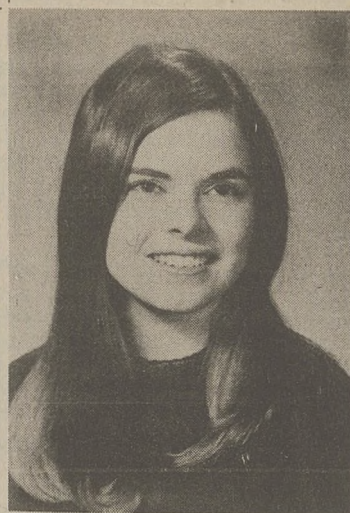
Urodził się w roku 1860 we wsi Kurzyłowa w południowo-wschodniej Polsce. Jego ojciec był administratorem majątku. Od 12 roku życia Ignacy uczył się w Warszawskim Instytucie Muzycznym, w którym później został profesorem klasy fortepianu. Występował w Warszawie i na prowincji, początkowo jako akompaniator, później jako solista wirtuoz. Grał również utwory własne. Studiował w Berlinie, Wiedniu, Strasburgu. W roku 1887 dał we Wiedniu pierwszy publiczny koncert, jedno-

sząc duży sukces. W następnym roku grał w Paryżu. Jego gra wywołała entuzjazm. Odtąd koncertował w wielu państwach i wielu miastach świata. Pod koniec roku 1891 Paderewski odbył pierwsze tournée po Ameryce. Odnosił sukcesy w Nowym Yorku, Bostonie, Chicago, Filadelfii, San Francisco, Nowym Orleansie.

Podczas I wojny światowej założył wraz z Henrykiem Sienkiewiczem Komitet Pomocy dla Polaków, przeznacząc na ten cel dochody ze swych koncertów. W latach 1918-1921 nie występował, zajęty sprawami publicznymi. W roku 1919 pełnił funkcję prezesa Rady Ministrów oraz ministra spraw zagranicznych Polski.

W latach 1921-1936 grał w Ameryce, Anglii, Francji, Belgii, Włoszech, Szwajcarii i Australii oraz — po raz ostatni — w Ameryce.

W roku 1940, w związku z 50 rocznicą pierwszego koncertu Paderewskiego w Ameryce, prezydent Roosevelt powołał artystę: "Zasłużył Pan w pełni na to, że z wdzięczności za dane nam dzięki Pańskiemu talentowi i zdolnościom głębokie wzruszenia, nazwano Pana u nas współczesnym nieśmiertelnym".



Dr. Arabel Hatfield, która otrzymała ostatnio swój Dyplom lekarski z dziedziny Optometrii współpracując obecnie ze znanym społecznym Dr. Edwardem L. Kasperem, praktykując optometrię przy 5450 South Archer Avenue.

Dr. Arabel Hatfield posiada specjalne osiągnięcia w dziedzinie wizualnej i w terapii, gdzie opracowała szereg projektów doświadczeń. Otrzymała ona za te prace "Certificate of Merit" z Illinois College of Optometry. Głównym problemem jaki interesował Dr. Hatfield było znalezienie prostej, efektywnej metody odkrywania wad wzroku u dzieci, co ma ujemny wpływ na ich osiągnięcia w nauce. Zespół opracowujący zagadnienie, którego członkiem była Dr. Hatfield, znalazł taką metodę i sprawdził jej skuteczność.

Po ukończeniu Oak Lawn Community High School, wstąpiła ona na West Virginia University, gdzie otrzymała tytuł Magistra z Psychologii.

Dr. Kasper urodził się w y c h o w a ł w parafii Św. Trójcy. Jest on synem zmarłego Kazimierza Kaspera, który pracował jako linotypier w Zgodzie i Dzienniku Związkowym, aż do śmierci. Matka doktora Kaspera, obecnie pani Louise Skwarnicka, udzielała się społecznie w polskich organizacjach, a zwłaszcza w Związku Polek, aż do przejścia na całkowitą emeryturę. P.K.

Piknik Stow. 1. Dyw. Pancerniej

Zarząd Stow. b. żołnierzy 1 Dyw. Pancerniej planuje urządzenie pikniku letniego na dzień 4-go lipca w Wheaton, około 30 mil na zachód od Chicago wzdłuż Roosevelt Road. Jest to posiadłość p. Roberta McCormick, b. wydawcy Chicago Tribune, obejmującą ogromny park, dom i muzeum poświęcone 1-ej Dyw. Amerykańskiej z 1-ej wojny światowej.

Atrakcją jest miejscowe muzeum, wspaniały ogród kwiatowy i dom rodzinny McCormick, otwarty do zwiedzania od 9 rano do 5 po poł. W rozległym parku można wypocząć. Żywność należy przynieść z sobą. Dla dzieci atrakcją będą czołgi i inne pojazdy bojowe z 1-ej wojny światowej.

Adres: Cantigny 1S 115 Winfield Rd, Wheaton, Ill. Miejsce naszego pikniku będzie oznaczone tablicą. Wspólnie zwiedzanie o godz. 2 po-
półd.

* * *

Święto Dywizyjne Stow. 1 Dyw. Pancerniej odbędzie się w tym roku dnia 12-go września. Szczegóły ukażą się w komunikacie 1. Dyw. Panc. i w Dzienniku Związkowym.

Wycieczka Wydz. Pań Pol. Opieki Społecznej

Wydział Pań przy Polskiej Opiece Społecznej urządza — wycieczkę autobusem do "Pheasant Rundinner Playhouse" w Saint Charles, Ill., dnia 21 lipca.

Autobusy odjeżdżać będą o godz. 10:15 rano z przed biura Opieki Społecznej pnr. 1303 N. Ashland Ave. Do St. Charles przyjeżdżamy na o-
biad, po którym udamy się do teatru, gdzie będzie wystawiona sztuka pt. "Three on run way". Mamy kilka miejsc, by wypełnić drugi autobus.

Kto miałby życzenie przyłączyć się, prosimy telefonować do przewodniczącej komitetu E. Tomczak tel. LA 3-5135 lub do biura Pol. Opieki Społecznej, tel. HU 6-7100 do p. Polinskiego. Prosimy robić rezerwacje już teraz, gdyż czas jest krótki. Przejazd, obiad i wstęp na przedstawienie — wynosi razem \$12.00

Powrócimy około 6-ej godz. wieczorem. Prosimy po rezerwacji dzwonić do dnia 12-go lipca.

— Eleonora Tomczak, przewodn.; Franciszka Augustyniak, prezesa; J. Sobieraj-Rutkowska, koresp.

A Jednak Konstytucja

Konstytucja 3 Maja w zbiorach Biblioteki Narodowej — taki jest tytuł ekspozycji, jaką w 185 rocznicę ustanowienia tego aktu przygotowała największa polska księżnica w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Z życia Organizacyjnego Z.N.P.

Ważne Dla Członków Grupy 2727 ZNP

Jakkolwiek Tow. Białego Orła Grupa 2727 ZNP odroczyło swoje posiedzenie na okres letni, urzędnicy będą dalej kontynuować swoją pracę i będą urzędować w zwykłe dni posiedzeń to jest dnia 2 lipca, w lokalu przy 48-ej i Wood ulicy. Szczególnie sekretarka finansowa Józefina May będzie odbierała podatki od godz. 7:30 wieczorem, z tym wszyscy członkowie i członkinie Grupy 2727 będą mieli możliwość uregulowania swoich składek członkowskich 2 lipca, w zwykłej sali posiedzeń.

Wszyscy członkowie ZNP, w tym Tow. Białego Orła wiedzą o tym doskonale, że aby organizacja mogła się rozwijać prawidłowo musi być napływ nowych członków, ponieważ starsi wieloletni mają już wypłacone polisy ubezpieczeniowe i nie przejawiają większej aktywności z tego powodu, że nie muszą przychodzić na posiedzenia i nie znają bieżących zagadnień towarzystwa. Zatem cały ciężar spoczywa na aktywnych członkach towarzystwa aby luki, które powstają wypełnić nowymi członkami. Kwota jaka została nałożona na nasze towarzystwo jest wysoka bo około stu nowych członków, z tym prezes — Franciszek Goryl apeluje do wszystkich naszych członków i członkiń o zapisywanie nowych ludzi. Odnosi się to przeważnie do nowoprzybyłych, którzy jeszcze nie należą do żadnej organizacji. — W Tokarz, korespondent.

Bitwa o Wilno

Zarząd Koła B. Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Chicago pragnie przypomnieć b. żołnierzom A. K., ich rodzinom, jak również nie-AKowcom, że 7 lipca przypada 32ga rocznica "Bitwy o Wilno".

Ponieważ nie urządzamy akademii w związku z tą rocznicą, prosimy wszystkich zainteresowanych b. żołnierzy Wojsk Polskich w Kraju i zagranicą o słowa modlitwy za zmarłych żołnierzy Kresowych i cofnięcia się myślami do wypadków, które odbyły się jak następuje:

W pierwszej połowie 1944 r. Armia Krajowa oczyściła z Niemców cały obszar województwa wileńskiego i część nowogródzkiego. Wilno jednak było zajęte przez Niemców.

Szybkie posuwanie się wojsk sowieckich przyspieszyło decyzję Gen. "Wilka", komendanta połączonych oddziałów AK Okręgów "Wilno" i "Nowogródek" na uderzenie na Wilno. Stało się to w nocy z 6 na 7-go lipca 1944 roku. W akcji tej wzięło udział około 6.000 żołnierzy AK na ogólny stan pod bronią około 10.000.

Już w pierwszym dniu walki wojska sowieckie włączyły się w walkę. Walka trwała 6 dni i zakończyła się wyrzuceniem Niemców przy dużych stratach w ludziach i zabudowaniach.

Chorągiew polska dwukrotnie zawieszana na Górze Zamkowej, była zdejmowana przez nowego sowieckiego okupanta. Nie pozwolił on również na przemarsz przez Wilno zwycięskich oddziałów polskich — AK. Dalszy los żołnierzy AK jest znany lub łatwy do domyslenia się: rozbrojenie, aresztowania i wysyłka w głąb Rosji Sowieckiej. Tylko nieliczni wrócili stamtąd po 1956 r. Ci, którzy

początkowo ocaleli, przez to że nie wzięli udziału w Bitwie o Wilno lub uniknęli uwięzienia, dostali się w ręce reżimu sowieckiego rządzącego w Warszawie.

W początkach lat 1950-tych odbyły się procesy żołnierzy AK z Okręgów Wilno i Nowogródek zakończone przeważnie wyrokami śmierci. Tak te zginęli najlepsi patrioci polscy z rąk okupanta, który mianował się polskim i który w dalszym ciągu rządził w Polsce.

Niech Ci, co zginęli pozostaną w naszej pamięci na zawsze. Zmówmy modlitwę za spókoj ich duszy.

Zarząd Koła Armii Krajowej Oddział Chicago.

Piknik Emerytów

Zarząd oraz Komitet Imprez Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago, przystępują już zwyczajem użycia Piknik na terenie Forest Preserves, przy Milwaukee Ave i Devon, dnia 7-go lipca, od godz. 10 rano do 5 po południu.

Prosimy zapamiętać tę datę, ponieważ w dniu tym rokrocznie emeryci-Polacy zbierają się gromadnie z rodzinami i przyjaciółmi na przyjemnej zabawie. Będzie wiele atrakcji i niespodzianek. Loteria, w której można wygrać wartościowe przedmioty jak również gotówkę. Doskonała orkiestra Joe Peterka sponsorowana przez Związek Muzyków (Federation of Musicians), kuchnia polsko-amerykańska, bufet itd.

W razie niepogody piknik odbędzie się w dniu następnym.

Za Zarząd: W. Słowik, wiceprezes; K. Siuba, sekretarz.

Kard. Wojtyła Na Czele Delegacji Biskupów z Polski



Ks. Arcybiskup Antoni Baraniak

Washington. (ND) — Na zaproszenie Episkopatu Amerykańskiego i gospodarza Kongresu — kardynała Jana Króla, przybędzie z Polski 25osobowa delegacja polskich biskupów na czele z kardynałem Karolem Wojtyłą.

Będą oni przyjeżdżali indywidualnie, począwszy od 23 lipca. W dniach 1-8 sierpnia będą uczestniczyli w programie Kongresu Eucharystycznego w Filadelfii. 4 sierpnia wszyscy księża biskupi odwiedzą sanktuarium Matki Bożej w Doylestown, Pa. 5-go sierpnia odbędą pielgrzymkę do Passaic, N. J., by oddać hołd pamięci śp. arcybiskupa Jana Cieplaka, który zmarł w szpitalu St. Mary's w trakcie odwiedzin Polonii. 7 sierpnia w ramach programu Kongresu, zostanie odprawiona polska msza św. o godz. 1-ej na Stadionie Weteranów w Filadelfii. Głównym celem będzie ks. arcybiskup Antoni Baraniak z Poznania. Koncelebransami będą wszyscy księża biskupi polskiego pochodzenia uczestniczący w Kongresie. Kazanie wygłosi ks. biskup Jerzy Ablewicz z Tarnowa.

Po mszy św. w sobotę organizatorzy przygotowują polskie "Dożynki" i koncert Polsko - Amerykańskiej Orkiestry Smyczkowej. 11 sierpnia odbędzie się w Akademii Muzycznej "Wieczór Artystów Polskich". Po zakończeniu Kongresu księża biskupi z Polski odwiedzą różne diecezje w Stanach Zjednoczonych.

Archiepiscopi New York odwiedzi ks. Arcybiskup Antoni Baraniak. Ks. kardynał Terence Cooke mianował ks. prafata A. W. Rojka koordynatorem przyjęcia i programem odwiedzin dostojnego gościa. Ks. arcybiskup Baraniak przybędzie do Nowego Yorku 13 sierpnia z Orchard Lake, a następnie uda się do Buffalo.

Gość archidiecezji New York zamieszka na plebanii parafii Św. Stanisława Kostki na Staten Island. Program jego pobytu jest w przygotowaniu. Ale już obecnie możemy podać, iż kardynał Terence Cooke oddaje dla Polonii katedrę Św. Patryka, gdzie 14 sierpnia (sobota) o godz. 5:30 po południu ks. arcybiskup Baraniak w asyście polskich kapłanów tut. metropolii odprawi mszę św. i wygłosi kazanie.

Apelujemy do całej Polonii o godne przyjęcie i powitanie ks. arcybiskupa Baraniaka, który równocześnie z aresztowaniem prymasa Polski we wrześniu 1953 r. został uwięziony, osadzony w śledczym więzieniu mokotowskim w Warszawie, gdzie przebywał bez wyroku sądowego do końca 1955 r. Wszyscy polscy księża biskupi będą podejmowani uroczystymi bankietami w Washingtonie D. C., w Chicago, (20go sierpnia), Detroit, Buffalo. Wielu z nich odwiedzi także Kanadę.

Do Polski powrócą indywidualnie w końcu sierpnia.

Ks. A.W.R.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCLTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	
Miesięcz. (1 mos.) 5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Nowi Sędziowie

Trzeba zwrócić uwagę, że w stanie polonijnego posiadania w sądownictwie w pow. Cook nastąpiła, co prawda maleńka, zmiana na lepsze. Utraciliśmy wprawdzie ważne pozycje w sądownictwie przez odejście na emeryturę wybitnych sędziów (Tomasz Kluczyński, Tadeusz Adesko i Eugeniusz Wachowski), ale jasne jest, że jeśli chcemy, aby nasi sędziowie osiągnęli w swojej karierze zawodowej pozycje wybitne i wpływowe, trzeba przede wszystkim, aby wśród sędziów byli przedstawiciele społeczeństwa polonijnego. W miarę upływu czasu i ich pracy mogą wyłaniać się sytuacje, w których sędziowie polskiego pochodzenia będą wysuwani na stanowiska wpływowe.

To też, gdy w prawyborach wygrali tylko kandydaci na sędziów, popierani przez mającą przewagę w układzie sił politycznych Partię Demokratyczną, a kandydaci polskiego pochodzenia, ubiegający się o nominacje jako niezależni, przegrali, to ostatnio inną drogą, przez głosowanie ogółu sędziów Sądu Okręgowego pow. Cook, — na stanowiska "associate judge" wysunięci zostali i Amerykanie polskiego pochodzenia. Jest ich co prawda tylko pięciu, ale trzeba sobie powiedzieć, że każda nominacja wzmacnia polonijny stan posiadania w sądownictwie. Trzeba jedynie pilnować, aby i w nowych okazach zadbać o nasze interesy, nie zadowalając się obecnym krokiem naprzód.

O interesy chicagowskiej Polonii w sądownictwie zabiegał od okresu prawyborów pre-

zes ZNP i Kongresu Polonii Amerykańskiej, Alojzy Mazewski, co trzeba tu wyraźnie stwierdzić. Gdy bowiem zawiodły nadzieje na zdobycie nowych, dostatecznie licznych pozycji w sądownictwie w drodze wyborów i gdy okazało się, że nie jest możliwe, z racji gry taktycznej Partii Demokratycznej, zabezpieczyć obsady stanowisk sędziowskich, z których ustępują Amerykanie polskiego pochodzenia, prezes Mazewski podjął zabiegi, aby tą nową drogą (z nominacji przez ogół sędziów pow. Cook) wprowadzić polonijnych przedstawicieli.

Korzystać z tej taktyki (pięciu nowych sędziów) jest oczywista, choć na pewno nie rozwiązuje zagadnienia naszych interesów i aspiracji w dziedzinie sądownictwa w pow. Cook. Ale po przegranej w wyborach zrobiony został pozytywny krok. Im bowiem więcej będziemy mieli naszych przedstawicieli w sądownictwie, rozpoczynających swoją karierę od szczebla najniższego, tym lepsze będą warunki dla awansów oraz zabiegów, aby ważne i wpływowe pozycje sądownicze przypadły doświadczonym i posiadającym pełne kwalifikacje sędziom polskiego pochodzenia.

Trzeba wyrazić zadowolenie, że zabiegi prezesa Mazewskiego przyniosły dobry skutek oraz trzeba wyrazić mu uznanie, że dzięki jego taktyce w sprawie naszej sytuacji w sądownictwie osiągnęliśmy to, co było w obecnych warunkach możliwe.

NATO i Pakt Warszawski

Dwie siły zbrojne, NATO i Paktu Warszawskiego, stoją na przeciw siebie w Europie Środkowej, licząc łącznie, jak ocenia się, 1.7 miliona żołnierzy. Można sobie wyobrazić jak kosztowne jest utrzymywanie tych wojsk, które symbolizują nie tylko podział Europy na dwie części, ale i antagonizm ideologiczny oby bloków militarnych.

Gdy Zachód i Wschód zaczęły ujmować problem sił zbrojnych w Europie bardziej spokojnie i rozsądnie, doszły wreszcie do wniosku, że zmniejszenie tych sił, ale na zasadach wzajemności, leży w interesie obu stron. To też jeszcze 30 października 1973 r. podjęte zostały w Wiedniu rozmowy przedstawicieli NATO i Paktu Warszawskiego w sprawie zmniejszenia sił zbrojnych. I jak w wielu sytuacjach dotyczących politycznych i wojskowych zagadnień dwóch bloków, rokowania trwają, nie przynosząc jednak praktycznych wyników. Toczą się targi i przetargi, a głównym jak dotąd spornym zagadnieniem jest sposób, w jaki należałoby przeprowadzać zmniejszenie sił zbrojnych. Jest to pierwszy etap rokowań, jaki powinien być załatwiony.

Z doniesień prasy z Wiednia wynika, że choć w rokowaniach jest podstawowa trudność w odniesieniu do tego pierwszego etapu, to jednak obie strony nie chcą stwarzać sytuacji, w której trzeba by dojdło do wniosku, że przysłowiowo szkoda czasu i atłasu. Gdy więc strona sowiecka głosi, że zachodnie propozycje są "niezadawalające", to jednak zdecydowała prowadzić rokowania dalej, a nawet zgodziła się, aby przejściowo od-

żyć zagadnienie w jaki sposób zmniejszać siły zbrojne, a natomiast zająć się sprawą ustalenia liczebności wojsk wszystkich 11 partnerów, biorących udział w tych rokowaniach. Strona NATO przyjęła tę propozycję, ale wydaje się, że będzie to nowy blok w rokowaniach, gdyż NATO stoi na stanowisku ustalenia proporcjonalnej redukcji wojsk lądowych.

Różnica w poglądach na temat zmniejszenia liczebności wojsk wynika z faktu, że blok sowiecki odrzuca koncepcję proporcjonalnego zmniejszania, — a natomiast chciałby zastosować zasadę "żołnierza za żołnierza". Takie ujęcie wynika z faktu, że blok sowiecki ma pod względem liczebnym przewagę — 925,000 żołnierzy w Europie Środkowej do 770,000 żołnierzy państw NATO, a więc zastosowanie zasady "żołnierza za żołnierza" przy zmniejszaniu sił utrzymywałoby nadal przewagę liczebną bloku sowieckiego.

Obecnie nie widać żadnego postępu w toczących się od 1973 r. rokowaniach na temat zmniejszenia sił zbrojnych w Europie Środkowej, ale koła dyplomatyczne sądzą, że istnieje nadal potrzeba rozmów i że rokowania w Wiedniu będą podtrzymywane. Z doświadczeń w wielu rokowaniach z komunistami wynika, że stosują oni typową taktykę gry na zwłokę. Jeśli przyjmie się założenie, że zmniejszenie sił zbrojnych, a więc i ciężarów finansowych, leży w interesie zarówno państw NATO jak i państw Paktu Warszawskiego, można sądzić, że rokowania będą dalej prowadzone.

Hojni Amerykanie

W ub. roku Amerykanie złożyli na cele dobroczynne \$26.9 biliona, o 6.5 proc. więcej niż w 1974 r. Wzrost danin nie pokrył inflacji, która wyniosła 9.1 proc., ale dobrze świadczą o wrażliwości Amerykanów na niedole ludzka, szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę, że w roku ubiegłym osiągnęliśmy dno największej powojennej recesji.

Mają rację znawcy zagadnienia, którzy mówią, że nigdzie na świecie filantropia nie osiągnęła wyższego poziomu jak w Ameryce, gdzie przez długi okres czasu zastępowała opiekę społeczną. Mimo wprowadzenia państwowej opieki społecznej w dalszym ciągu spełnia bardzo ważne zadania w życiu.

Największą sumę, bo 11.7 biliona, z dobrowolnych darów otrzymały kościoły i organizacje religijne. Na te cele ofiarność wzrosła o 7.6 proc., na cele zdrowotne wzrosła o 2.8 proc., natomiast na szkolnictwo spadła o 3.5 proc.

Organizacje religijne i społeczne zawdzięczają zebranie większych sum wzrostowi ofiarności indywidualnej o 8 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Większa ofiarność jednostek wyrównała spadek danin fundacji. Największą o 16 proc. Fundacja Forda, zmniejszyła swoje daniny o nich.

W okresie wyolbrzymiania ciemnych stron naszego życia wzrost danin na cele spo-

łeczne, religijne i zdrowotne powinien nas podnieść na duchu, przekonać, że nie jesteśmy gorsi od innych narodów, a pod wielu względami nawet lepsi. Wiemy przecież, że znaczna część sum złożonych na cele religijne i społeczne, została użyta za granicami Stanów Zjednoczonych. Nasza ofiarność ociera lzy nie tylko w naszym kraju, ale także w innych częściach świata. Filantropia jest najlepszym "ambasadorem" Ameryki.

To i Owo

Ukazujące się w NRD czasopismo kobiece "Fuer Dich" przeprowadziło badania najczęstszych przyczyn rozwodów, stwierdzając, że w 23 proc. powodem ich była niewierność, w 14 proc. — odmiennosc poglądów na życie i wzajemne współżycie, w 10 proc. — niedobór seksualny, w 10 proc. — alkoholizm, w 9 proc. — t.zw. "okrucieństwo psychiczne".

Krzywa rozwodów w całym świecie rośnie. Rekord należy do Szwecji: 60 rozwodów na 100 małżeństw, na drugim miejscu znajduje się USA z 40 rozwodami. Dania ma ich 39, NRD 30, W. Brytania 29, ZSR 28, Węgry 25, Finlandia i Kuba 24, NRF 23 i Czechosłowacja 21. Nieoczekiwanie jedno z ostatnich miejsc na tej liście zajmuje Francja z 9 rozwodami na 100 małżeństw.



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

PO WŁOSKICH WYBORACH

THE NEW YORK TIMES — Włoska partia chrześcijańsko-demokratyczna przetrwała najbardziej krytyczną od trzydziestu lat swych rządów próbę, ale najpotężniejsza na Zachodzie partia komunistyczna zdobyła przy tym największą, jak dotychczas, ilość głosów w wyborach do obu izb parlamentu i zachowała swą pozycję, umożliwiającą jej poważny wpływ na kierunek włoskiej polityki.

Na tym polegają dwa najważniejsze rezultaty siódmych od powstania włoskiej republiki w 1948 roku wyborów powszechnych do parlamentu. Nie wróży one dobrze przyszłości rządowi — 39 z kolei od końca drugiej wojny światowej — który nadal zmuszony będzie do stawienia czoła przybierającym na ostrość problemom, skomplikowanym jeszcze na skutek długiego kryzysu politycznego i wyborczej retoryki.

Obciążona zwykłymi trudnościami, wynikającymi ze zbyt długiego sprawowania władzy i szalejącej inflacji, bezrobocia obejmującego 1.2 miliona osób i skandali politycznych, partia chrześcijańsko-demokratyczna zawiąduje swe osiągnięcia główne kampanii, zmierzającej do odstraszenia Włochów przed perspektywą komunistycznej władzy. Chrześcijańscy demokraci zdolali odzyskać rejony, jakie utracili w poprzednich wyborach regionalnych — ale odbyło się to kosztem strat ich demokratycznych partnerów koalicyjnych, jak też na skutek poparcia wyborców, głoszących na ogół na kandydatów neofaszystowskiego "Ruchu Społecznego".

To zwycięstwo chrześcijańskich demokratów nie doprowadzi przypuszczalnie do atmosfery sprzyjającej sformowaniu nowej skutecznej koalicji demokratycznej. Poza tym zastosowanie przez nich podczas kampanii wyborczej gwałtownej retoryki antykomunistycznej, przypominającej czasy zimnej wojny, utrudni im pozyskanie komunistycznego poparcia — czy przynajmniej neutralności — przy forsowaniu tak koniecznych dla odbudowy gospodarczej Włoch — programów, jak ograniczenie podwyżek płac, których domagają się związki zawodowe.

Wszystko to nie oznacza jednak, by rezultat wyborów uważać można było za triumf lewicy włoskiej. Zyski komunistów były na pewno o wiele mniejsze, niż mieli na to nadzieję ich przywódcy czy też nie obawiali się ich przeciwnicy, a poza tym doszło do nich kosztom socjalistów. Włoscy wyborcy pragnęli widocznie "ukarać" w ten sposób socjalistyczną partię za doprowadzenie przez nią do obalenia poprzednich dwóch kolejnych rządów koalicyjnych i przyspieszenie w ten sposób o cały rok wyborów, jakich nikt poza tym nie pragnął w obecnej chwili.

Socjaliści, którzy uprzednio cieszyli się poparciem co najmniej 20 procent wyborców i zdobywali większą niż komuniści ilość głosów w pierwszych wyborach po zakończeniu wojny światowej, zapłacili obecnie drogą cenę za swe politykierskie manewry i gierki między partią katolicką z jednej a komunistyczną z drugiej strony.

Ich straty na rzecz komunistów przyczyniają się do dalszego spolarzowania politycznej sceny włoskiej i utrudni mogą poważnie przyszłe rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu koalicyjnego.

Chrześcijańscy demokraci mają obecnie niemniej szansę — może już ostatnią — dla doprowadzenia do obiecywanego przez nią w czasie kampanii wyborczej "odrodzenia państwowego".

NEGATYWNA USTAWA

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR. — Na pytanie, czy wielkie amerykańskie kompanie naftowe powinny ulec rozbiću, wielu obywateli stwierdza kategorycznie, że "nie". Niemniej Kongres forsuje ustawę, która zmusi ma firmy Exxon, Mobil, Texaco i inne wielkie przedsiębiorstwa do zróżnicowania swej działalności — produkcję ropy i gazu, rafinowanie, sprzedaż i transport.

Pomijając jednak względy emocjonalne, spowodowane arabskim embargo naftowym i nawet redukcją zarobków kompanii naftowych, argumenty gospodarcze, wysuwane za rozczłonkowaniem wielkich firm nie wydają się dostatecznie przekonujące dla usprawiedliwienia takich drastycznych zmian.

Problem jest zbyt skomplikowany dla pełnego jego omówienia w krótkich słowach. Podkreślić jednak należy pewne kluczowe jego aspekty.

Choćby więc wielki przemysł naftowy jest rzeczywiście wielki, niemniej zaznaczającą się w nim koncentracja jest o wiele mniejsza niż w innych gałęziach przemysłu. Podczas gdy cztery czołowe firmy naftowe mają pod swą kontrolą około 30 procent procedury oczyszczania ropy naftowej, koncentracja taka jest raczej skromna w porównaniu np. z przemysłem samochodowym (93 procent w rękach czterech kompanii), miedzianym (73 procent), stalowym (44 procent), lotniczym (66 procent) itd.

Prawdą jest, że kompanie naftowe nie zawsze działają niezależnie. Zaangażowane są one w tyłu skomplikowanych kombinacjach i wspólnych przedsięwzięciach, że często stają się nawzajem od siebie zależne. Ale zasadnicze pytanie polega na tym, czy zmagają się one ze sobą dla ustalenia wspólnych cen swych produktów. W rzeczywistości jednak kontrolę nad światowymi cenami ropy wykonuje OPEC i do decyzji tej organizacji dostosowywać się muszą kompanie amerykańskie — czy będzie ich 18 czy 1800.

Poza tym przypomnieć można, że finansowanie pewnych gigantycznych projektów, jak np. eksploatacji ropy na Alasce, przekraczałyby zasoby jakiegokolwiek poszczególnego kompanii.

Zarobki tych firm nie były też "obsceniczne", jak to przesadnie twierdził pewien krytyk. Od roku 1960 czyste — po opłaceniu podatków — dochody przedsiębiorstw naftowych zwiększyły się o mniej niż dziesięć procent rocznie, podobnie zatem jak w innych gałęziach przemysłu. Nawet okryzanczone zyski, wynikające z naftowego embargo przed dwoma laty, okazały się o wiele mniejsze, niż to poprzednio twierdzono.

Nie utrzymał się również w mocy zarzut, według którego wielkie kompanie naftowe systematycznie "likwidują" niezależne drobne rafinerie, by uzyskać monopolistyczną kontrolę nad tą gałęzią przemysłu. W rzeczywistości bowiem w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat niezależni przedsiębiorcy zwiększyli swe zarobki od 20 do 30 procent.

Wszystko to nie oznacza, aby przemysł naftowy nie miał podlegać stałej inspekcji społeczeństwa, w którego interesach leży zapewnienie zdrowej pod względem produkcyjnym i konkurencyjnym struktury amerykańskiego przemysłu. Ale bez wysunięcia przekonujących argumentów na temat korzyści "decentralizacji" obecnego systemu, naród amerykański wystawi się na ryzyko zniszczenia uporządkowanej, sprężystej, skomplikowanej organizacji — i to w czasie, gdy konieczne jest podjęcie wszelkich wysiłków dla zmniejszenia zależności Stanów Zjednoczonych od dostaw zagranicznej ropy.

Z tego względu rozsądek nakazywać się zdaje wyczekanie na rezultaty badań Federalnej Komisji Handlowej, która wszczęła postępowanie przeciw wielkim firmom naftowym, oskarżonym o pogwałcenie praw antymonopolowych. Jeżeli przedsiębiorstwa te winne są rzeczywistej takich praktyk, nie ulega wątpliwości, że muszą one ulec wyeliminowaniu.

POSZERZAJĄCA SIĘ PLAGA

DAILY NEWS — Przeprowadzone przez Tax Foundation Inc. badania wykazują — że ekstrawaganckie projekty emerytalne stały się finansową plagą wielu innych miast i stanów poza Nowy Jorkiem, który pierwszy wkroczył na tę drogę. Naśladować nas pod tym względem, inne władze lokalne zatwierdziły hojne projekty, stosując przy tym wszelkie chwytły finansowe dla ukrywania prawdziwych kosztów takich programów.

Ponieważ my w New Yorku rozpoczęliśmy ten lekkomyślny "kurs", powinniśmy być pierwsi w podjęciu akcji dla naprawy tych błędów. To jest właśnie celem przedłożonego w legislaturze stanowej projektu reformy ustawy emerytalnej. Ale zachodzi pytanie, czy nasi ustawodawcy zdołają się na odwagę, by uchwalić ten wniosek. Jak dotąd, starannie unikali oni zrażenia sobie potężnych unii pracowników publicznych.

Jedynym sposobem nakłonienia ich, by z potulnych kotków zmienili się w dzikie tygrysy jest silna, donośna presja społeczeństwa — przy wyraźnej groźbie politycznych represji. Głos zabrać więc powinni płatnicy podatków.

"Obietnice" Demokratów

Tygodnik U.S. News & World Report, podając fragmenty zagadnień objętych przedwyborczą platformą Partii Demokratycznej, określił je jako "obietnice". Jest to ujęcie trafne, a dodać trzeba, że z doświadczeń z przeszłości wynika bardzo jasno, a do tego w odniesieniu do obu partii politycznych, że platformy przedwyborcze są z reguły "obietnicami" niedotrzymanymi.

Platformy partyjne służą jedynie dla agitacji przedwyborczej. Przywódcy partyni starają się wypracować ujęcia platform w sposób, aby zadawały one możliwie jak najszerze koła wyborców, zarówno z własnej partii, nie stonowiącej przeciw monolitowi, jak i z środowisk wyborców niezależnych oraz z opozycji o zblizonej postawie ideologicznej. W rezultacie więc platformy przedwyborcze są dokumentami przyziemnych frazesów oraz przysłówiowych pobożnych życzeń, które są szybko po wyborach prezydenckich zapomniane i odkładane do archiwów.

Nie należy więc przywiązywać specjalnej wagi do tego, co w tym roku prezydenckich wyborów znajduje się w platformach obu partii. Sformułowania słowne mogą być nawet bardzo piękne, ale praktyka życia politycznego wykazuje, że po rozstrzygnięciu wyborczym będzie ono toczyło się w warunkach istniejącego układu sił oraz tej rzeczywistości, jaka przesądza o decyzjach, programach i posunięciach realizacyjnych, niezależnie od retoryki platformy zwycięskiej partii.

Zobaczmy więc przykładowo co "obiecują" demokraci. U.S. News & World Report uważa, że platforma demokratyczna jest odbłaskiem demokratycznego kandydata do Białego Domu, Jimmy Cartera. Stąd też ponieważ Carter w czasie swej zwycięskiej kampanii przed prawyborami unikał zajmowania stanowiska w konkretnych problemach, bo zdawał sobie sprawę, że problemy dzielą partię na frakcje ideologiczne, platforma również nie będzie ujmowała zagadnień spornych i drażliwych w sposób przesądający. Chodzi bowiem o to, aby republikański nominat (Ford lub Reagan) nie miał ideologicznej amunicji dla kampanii przed wyborami listopadowymi.

Cóż więc "obiecuje" platforma demokratów? Zniżenie bezrobocia do trzech procent w okresie czterech lat, co wydaje się złudzeniem, nawet jeśli sięgnie się po stwarzanie "useful public jobs".

W zakresie inflacji nie wyklucza się kontroli płac i cen, ale nie obecnie, bo przecież, wyraźna zapowiedź takiego zwalczania inflacji wywołałaby stanowcze sprzeciw zarówno przemysłu, jak i świata pracy.

Podatki: gruntowna zmiana całego systemu, a przede wszystkim likwidacja luk prawnych, umożliwiających manipulacje. Ale trzeba zauważyć, że demokraci od wielu lat kontrolują Kongres i jakoś dotychczas nie wypracowali zmian w systemie podatkowym.

Jak Polacy W Kraju Widzą Zachód

Isolacja, która została stworzona po II wojnie światowej między Wschodem i Zachodem, po 30 latach jest brzemienią w skutki. Jak Polacy mieszkający w Kraju widzą Zachód?

1) Na państwa zachodnie patrzą z podziwem i uznaniem dla ich osiągnięć, głównie w zakresie cywilizacji technicznej. Pogląd taki szczególnie rozwinięty jest wśród młodzieży.

2) Imponuje im budownictwo zachodnie, jak też wyposażenie wnętrz mieszkalnych.

3) Wzbudza zazdrość możliwość swobodnego poruszania się po świecie.

4) Gdy jadą na Zachód stają wobec faktu niewymienialności polskiej waluty na zachodnią, co jest odczuwane jako upokorzenie. Po prostu nie mają pieniędzy! To może tłumaczyć ich ze zwyczaju handlu przy okazji turystyki.

5) Imponuje im swoboda słowa na Zachodzie. Po Polsce krąży szereg humorystycznych powiastek na ten temat, np.

"Polska nie różni się od USA, ponieważ: USA ma 49 stanów i Polska ma 49 województw; w USA można wszystko mówić na Forda i w Polsce również".

6) B. wysoko oceniają fakt istnienia opozycji politycznej na Zachodzie, co w Polsce jest tylko w sferze marzeń.

7) Dziwią się istnieniu tak licznych partii komunistycznych na Zachodzie. Zapraszają wszystkich komunistów do siebie, aby mogli w praktyce to obejrzeć o czym marzą.

8) Martwią się, że wolność religijna, której tak brak w Polsce i Rosji, tak poniewierana jest na Zachodzie.

Świat pracy: automatyczne podnoszenie minimum płacy, aby dorównywać inflacji, co jest w praktyce poddawaniem się naciskom inflacyjnym, gdy jednocześnie głosi się zapowiedzi o walce z inflacją. Unieważnienie przepisów prawnych Taft-Hartley Act (sekcja 14-B), na mocy których stany mogą d e c y d o w a ć o

decydować o "open shops" na ich terenach.

W drażliwej sprawie przewożenia dzieci szkolnych dla równowagi rasowej platforma głosi, że przymusowe przewożenie powinno być "ostatecznym środkiem prawnym", zaś problem desegregacji w szkołach powinien być rozwiązywany innymi środkami i metodami. Jakimi?

W sprawie programów opieki społecznej demokraci obawiają się, aby kandydat republikański nie rozegrał tego zagadnienia przez pójtnowanie demokratów jako "big spenders" i dlatego jedynie zalecają, aby programy rządowe były "w znacznej mierze" finansowane przez administrację rządową.

W zakresie zdrowia zaleca się wprowadzenie ogólnokrajowego obowiązkowego ubezpieczenia, finansowanego z podatków od zarobków i wpłat rządowych.

Platforma sprzeciwia się poprawce konstytucyjnej, która obalałaby decyzje Sądu Najwyższego USA. zezwalającą na spędzanie plodu.

Platforma wypowiada się za ściślejszą kontrolą broni w oparciu o ustawodawstwo stanowe, jak też występuje na rzecz zakazania sprzedaży rewolwerów zwanych "Saturday-night specials".

W dziedzinie budownictwa głosi konieczność wykonywania Fair Housing Act w celu przede wszystkim umożliwienia mniejszościom uzyskiwania kredytów na kupno domów.

W zakresie obronności kraju stwierdzenie platformy wysuwa postulat o zmniejszaniu wydatków na obronę od pięciu do siedmiu bilionów rocznie, "jeśli nie nastąpi większa zmiana w sytuacji między-narodowej". Odnosnie polityki wobec Sowietów głosi się, że odprężenie powinno być podtrzymywane na zasadzie "hard bargaining". O polityce w stosunku do Środkowego Wschodu mówi się, że popieranie Izraela ma być podstawą dla tej polityki, zaś jednocześnie trzeba unikać narzucania formuł z zewnątrz dla wyrównania różnic z Arabami.

Całość platformy Partii Demokratycznej nie została jeszcze ostatecznie opracowana, więc też cytujemy tu za U.S. News & World Report jedynie jej fragmenty. I trudno oprzeć się wrażeniu, że podobnie jak w poprzednich latach prezydenckich wyborów tak i w tym roku platforma będzie dokumentem oderwanym od realizmu założeń, mających służyć agitacji kampanijnej. A po ewentualnym zwycięstwie demokraci będą rządzili bez oglądania się na założenia platformy politycznej. (jb)

Kandydat Rumsfeld?

Generalicja w Pentagonie nie jest zachwycona podróżami zagranicznymi sekretarza obrony Donalda Rumsfelda. W ciągu siedmiu miesięcy na stanowisku sekretarza obrony Rumsfeld odbył dwie podróże do Europy na konferencje NATO, jest pierwszym sekretarzem obrony, który odwiedził Afrykę, na Hawajach konferował z przedstawicielami Korei Południowej, a w lipcu wybiera się do krajów Bliskiego Wschodu.

W Pentagonie panuje przekonanie, że attache wojskowi przy ambasadach mogą dostarczyć lepszych informacji o krajach do których są przydzieleni niż przywozi sekretarz obrony po kilkusetgodzinnym lub kilkudniowym pobycie w tych krajach. Nie brak podejrzeń, że są to podróże "polityczne", których celem jest zwiększenie prestiżu i popularności Rumsfelda. Dowcipni pytają się "What's Rummy running for?"

Adam Ajas
Dziennik Polski (Londyn)

Kara śmierci w Kanadzie

Od kilku lat toczy się w Kanadzie dyskusja nad zniesieniem czy utrzymaniem kary śmierci dla morderców z premedytacją.

Ostatni statystyczny rezultat Gallupa wyraźnie dowodzi, że znaczna większość ludności jest za utrzymaniem kary śmierci dla morderców i bardziej surowych wyroków dla niesprowokowanych przestępców.

Mimo tej opinii nasz federalny prokurator — minister Warren Allmand dwi si się i tróli żeby przekonać społeczeństwo o celowości całkowitego zniesienia kary śmierci. Pogląd swój opiera rzekomo

na przeświadczeniu, że motywacją przestępstwa jest zawsze ubóstwo materialne, zwichnięte psychologiczne dzieciństwo. Stąd wypływa jego przekonanie, że surowe kary nie nie osiągną. Prowadzi to oczywiście do zwiększonej ilości przestępstw przez recydywistów, którzy wiedzą, że kara ich będzie minimalna. Powszechnie jest wiadomym, że przestępcy z zawieszonym wyrokiem, czy wypuszczeni z aresztu za minimalną kaucją, czy nawet tylko na "słowo honoru" wracają do sądu z nowym przestępstwem nieraz tylko po kilku dniach.

Większość naszych salonowych dobroduchów zdaje się zapominać, że przestępstwa nie są monopolem materialnie ubogich. Bardzo wiele morderstw i gwałtów jest popełnianych przez ludzi bardzo dobrze sytuowanych. Ponadto jak wytłumaczyć fakt, że w krajach materialnie niezamożnych, ilość przestępstw procentowo jest mniejsza jak w krajach zamożnych. Przykład Hiszpania w stosunku do USA, Portugalia w stosunku do Kanady.

Rehabilitacja więźniów, też nie dała żadnych przekonujących rezultatów. Jedni są bardziej podatni i uzyskują dzięki rehabilitacji pewien stopień nowej świadomości, po innych cała rehabilitacja spływa jak deszcz po szybie. Byłoby rozsądniej pogodzić się z faktem, że pewne jednostki w społeczeństwie bądź to patologicznie bądź to psychologicznie mają skłonności kryminalne. Jakaśkolwiek rehabilitacja w stosunku do takich jednostek jest tylko pobożnym życzeniem.

Winne też częściowo są nasze "media" — prasa, telewizja i radio, które poświęcają zbyt wiele czołowego miejsca, na reklamowanie przestępstw i przestępców. Niedawno, kiedy patologiczny morderca Kelly sterroryzował straż więzienną w Sudbury, większość gazet umieściła tę wiadomość na pierwszej stronie. Myślę, że większość społeczeństwa nie jest zainteresowana wyczynami tego mordercy. Umieszczanie sensacyjnych wiadomości o nim na czołowym miejscu, podsyca tylko chorą wyobraźnię podobnych przestępców, którzy tanim kosztem mogą osiągnąć już chorobliwej sławy. Wydaje mi się, że takie propagowanie kryminalisty czy chociażby tylko świadczą ciekawość, wywołują się z okresu dzikiego zachodu, kiedy Jessie-James i jemu podobni byli bożyszcem plebsu.

Przyjmując, że najbardziej cennym skarbem jest skarb życia, nie mogą zrozumieć logiki dobroduchów, dlaczego stosują dwie miary w ocenie wartości tego skarbu. Czyżby życie mordercy było bardziej wartościowe od życia jego ofiary czy ofiar? Czyżby bezpieczeństwo i spokojny żywot przeciętnego obywatela był mniej warty od na zimno kalkulującego zbrojnego i gwałciacza? Publikuje się liczne raporty różnych specjalnych komisji za ciężko zapracowane pieniądze podatkowe co przypomina mi bizantyjskich mnichów, którzy do upadłego rozstrząsali sprawę ile aniołów może się zmieścić na główce szpilki, podczas, kiedy szturmujący ich klasztor dzikusi wysadzili bramy obronne i poderżnęli mnichom gardła.

Policja i większość społeczeństwa domaga się bardziej surowych kar dostosowanych do charakteru przestępstwa. Nasze sądy chwytały się żdźbła aby znać okoliczności łagodzące i fero- wać najniższy wymiar kary.

Co gorsze, nasze najwyższe władze federalne i instytucje sprawiedliwości z ministrem W. Allmand, dalej chcą zachować jak najwyższą pobłażliwość w wymiarze sprawiedliwości.

Stan taki ostatecznie doprowadzi do coraz mniejszego zaufania, do zdolności administracyjnego wykonywania sprawiedliwości. W rezultacie, wielu będzie szukało dróg i sposobów do zabezpieczenia swojego życia i mienia własnymi środkami co na pewno ma wszelkie znamiona zła. Musi to spowodować wzajemne osłabienie całej struktury społecznej. W końcu doprowadzi to tylko do chaosu, a chaos jak bakcył podminuje cały system demokratyczny.

Trudno zrozumieć, dlaczego obecny rząd, znając pogląd i nastawienie większości społeczeństwa w stosunku do utrzymania kary śmierci dla morderców z premedytacją — uzurpuje sobie prawo "widzimisie" decyzji. Gdzie jest ten "złoty środek" demokracji, kiedy tylko "głos ludu" jest decydujący?

W moim skromnym przekonaniu, kara śmierci może być obalona albo utrzymana jedynie drogą plebiscytu w czasie następnych wyborów federalnych.

Jeśli p. W. Allmand straszy nas, że zrezygnuje, to takie "strachy na lachy" mogą być tylko dobrodziejstwem dla kraju jeśli rzeczywiście dotrzyma on tej obietnicy.

Związkowiec

Wojciech Wasułyński

ZMIANY W ŚWIECIE ARABSKIM

Ostatnie wydarzenia w świecie arabskim wskazują, jak przemijające i powierzchowne znaczenie mają w odniesieniu do tego świata określenia europejskie w rodzaju: tradycyjny, rewolucyjny, demokratyczny, monarchistyczny, nacjonalistyczny, konserwatywny, lewicowy, prawicowy...

Wojna domowa w Libanie trwa. Muzułmanie i chrześcijanie walczą z sobą z całą zaciętością. Nie pomogły niezliczone zawieszania broni ani zmiana na stanowisku prezydenta republiki. Nie pomogła także mediacja syryjska i nie wszedł w życie układ zawarty przez strony walczące pod naciskiem silniejszego arabskiego sąsiada. Wobec tego armia syryjska wkroczyła do Libanu. I napotkała na opór. Przede wszystkim na opór ze strony drugiej siły zewnętrznej, biorącej udział w wojnie domowej. Ta druga siła są Palestyńczykami.

PALESTYŃCZYCY

Interwencja syryjska została zrozumiana przez dużą część Libańczyków jako skierowana przeciw Palestyńczykom w obronie chrześcijan. Jest to dla Syrii rola już nie nowa.

Przed paru laty król Jordani Husseini znalazł się w konflikcie z Palestyńczykami, a ściślej z palestyńskimi partyzantami, którzy mieli obozy w Jordani. Haszemickie Królestwo Jordani, pierwotnie nazywane Zajordanią lub Transjordanią, nie obejmowało żadnej części Palestyny od czasu swego powstania po pierwszej wojnie światowej aż do pierwszej wojny arabsko-żydowskiej w 1948 roku. Wówczas to dawny mandat brytyjski Palestynę został podzielony między Izrael i Jordanię. Nowa, cisjordanijska, czyli palestyńska, część królestwa Haszemitów była terytorialnie znacznie mniejsza od starej, ale posiadała więcej ludności. Między dwiema częściami kraju: beduińskim wschodem i palestyńskim zachodem był antagonizm. Partyzanci palestyńscy próbowali chwycić władzę w stołecznym Ammanie, przepędzić beduińskiego króla i nadać państwu charakter palestyński. Król przeciwstawił się temu siłą i wygrał. Syria w tym czasie zagroziła interwencją w obronie Palestyńczyków i trzeba było interwencji amerykańskiej, by ją od tego powstrzymać. Pokonani partyzanci przenieśli się z Jordani do Syrii i Libanu.

SYRIA, IRAK I EGIPT

Teraz Syria znalazła się z nimi w konflikcie i zmuszona jest odgrywać dawną rolę Jordani. Wywołuje to gwałtowną reakcję w dwóch krajach: Egipcie i Iraku.

W Syrii rządzi socjalistyczne stronnictwo Baath. To samo stronnictwo rządzi w Iraku. Ale poza nazwą nie łączy prawie nic tych dwóch organizacji politycznych, sprawujących władzę dyktatorską w dwóch krajach arabskich. Dzieli je nienawiść, zastrzeżona poczuciem konkurencji i wzajemnymi oskarżeniami o herezję polityczną. W latach sześćdziesiątych Syria zawarła federację z Egiptem, którym rządził wówczas prezydent Nasser, także pod firmą socjalizmu, ale określanego jako arabski i bardzo wrogi komunistom. Federacja rozleciała się bardzo szybko, jeszcze za życia Nassera i pozostał po niej osad wzajemnych niechęci.

Teraz Egipt najostrejsze potępia interwencję syryjską w Libanie. Tłumy w Kairze manifestują przeciw prezydentowi Syrii Asadowi, nawet bezczeszcząc jego portrety i domagając się bronienia Palestyńczyków.

I Egipt jest tu w nowej roli. Nie Egipt wyforował Palestyńczyków na samodzielną czynnik w świecie arabskim. Stało się to przed paru laty na konferencji w Rabacie, gdzie królowi Husseinowi inne państwa arabskie odebrały prawo reprezentowania jego poddanych palestyńskich, którzy dostali się pod okupację izraelską i za ich przedstawicielstwo uznały Organizację Wyzwolenia Palestyny pod przewodnictwem Arafata. Syria była tu jednym z promotorów.

AMERYKA I SOJEWIT

Trzeba bowiem pamiętać, że w stosunku do Izraela stanowisko Syrii jest bardziej bojowe niż Egiptu. Syria dużej opierała się zawieszaniu broni po ostatniej wojnie żydowskiej; odrzuca wszelką myśl o rozmowach z Izraelem i stopniowym czy kompromisowym przywracaniu pokoju. Egipt zgodził się na kilkuletnie zawieszenie broni w zamian za odstąpienie Izraelczyków od Kanału Sueskiego na środek Półwyspu Synajskiego.

Egipt wyrwał się spod kurateli rosyjskiej i nawiązał

przyjazne stosunki z Ameryką, które przyniosły mu odbudowę Kanału Sueskiego, budowę rurociągu naftowego z Zatoki Sueskiej do Morza Śródziemnego i znaczne inwestycje w nowo odkryte po egipskiej stronie Morza Czerwonego złoża naftowe, nie mówiąc o kredytach na zakup broni amerykańskiej w mieście sowieckiej. Syria nadal posiada broń wyłącznie rosyjską, i to w nieproporcjonalnie wielkiej ilości w stosunku do rozmiaru państwa i liczby mieszkańców.

Ale nie Syria jest ukochanym pupilem Moskwy, tylko Irak. Miłość Sowieców do Iraku nie płynie bynajmniej z tego, by Baath bagdadzki był bliższy marksizmowi-leninizmowi niż Baath damasceński. Płynie stąd, że Irak jest jedynym państwem nad Zatoką Perską, do którego mogą sięgnąć wpływy Moskwy.

Zatoka Perska to morze naftowe. Od północy oblewa Irak, który żyje w strachu przed Rosją od wieku. Jest muzułmański i monarchiczny. Szach sporą część dochodów z nafty przeznacza na zbrojenia i Irak jest dziś militarnie silniejszy niż większość państw europejskich.

Od południa brzegi Zatoki Perskiej należą do Arabii Saudyjskiej, najbogatszego, najbardziej konserwatywnego i najbardziej purytańskiego mahometańskiego państwa świata, oraz do małych, fantastycznie bogatych sultanatów i szejkatów arabskich. Arabia Saudyjska udziela pomocy Omanowi, który toczy walkę z partyzantami z promoskiewskiego Półwyspu Jemenu, czyli dawnego angielskiego Adenu.

Jeżeli chodzi o stary Jemen, to Arabia Saudyjska wyparła stamtąd wpływy komunistyczne, głównie przy pomocy akcji finansowej. Przypomnijmy tutaj, że przez

Alberto Capone nie Wróci do Chicago

Alberto Capone, młodszy brat słynnego gangstera Al Capone, mieszkał przed kilka laty w Chicago, ale nie zamierza wrócić do Wietrznego Grodu w obawie przed... przestępczością i napadami na ulicach. W wywiadzie telefonicznym, udzielonym reporterowi Sun Times, Bob Greene, 69-letni Alberto, zamieszkały obecnie w Hickory Hill powiedział, że jego niechęć do Chicago datuje się od wielu lat, gdy przyjechał samochodem z okolic podmiejskich, zaparkował auto i poszedł do Chicago Theater, na ul. State. Gdy wyszedł po przedstawieniu — samochodu nie było. "Nie lubię Chicago — powiedział Capone — człowiek nie jest tu bezpieczny."

Capone mieszkał w Chicago w latach 1920-tych i 1950-tych, w okresie gdy jego brat był przywódcą gangsterów i postrachem miasta.

Alberto miał kłopoty z władzami, gdy w latach 1940-tych i 1950-tych kierował klubem gry hazardowej w Stickney Tws. Obecnie największą jego pasją jest gra w golf, a w Hickory Hill znany jest pod nazwiskiem Bert Novak, chociaż wszyscy w okolicy wiedzą kim jest w rzeczywistości.

Alberto unika rozgłosu od czasu gdy jako 22-letni młodzieniec został aresztowany w Miami za rzekome awantury podczas gry w golf. Owcześnie szef policyjny, Charles Wood określił go jako włoścę i aresztował, ale sędzia skazał Alberto na 30 dni przymusowej pracy i \$300 grzywny. Po raz drugi aresztowano go w 1958 roku, w Oak Park, gdy poblił swoją żonę.

W Hickory Hill cieszy się sympatią, a właścicielka restauracji mówi, że jest stałym klientem i daje sute napiwki.

Alberto nie lubi mówić o Chicago i ma wyraźną niechęć do naszego miasta.

KURDOWIE

Na tym terenie spotkało dyplomację moskiewską w ostatnim roku niepowodzenie. Głównym powodem, dla którego Irak szukał protekcji sowieckiej, był antagonizm z Iranem. Persowie wtrącali się w sprawy irackie w sposób bardzo bolesny, a mianowicie popierając irredentę kurdyjską.

Kurdowie, starożytny półkoczowniczy lud, zamieszkuje ziemie na styku Turcji, Iranu i Iraku. Ziemie w obrębie Iraku stanowią jego najważniejszą dziedzicę. Walka Kurdów z Arabami mezopotamskimi, czyli irackimi, trwa od bardzo dawnych czasów, ale nabrzmiała w sposób dla Iraku niebezpieczny, odkąd przywódca Kurdów Barzani, straciwszy pomoc Sowiecką po zawarciu przyjaźni Moskwy z Bagdadem, znalazł oparcie w Teheranie. I oto w ubiegłym roku udało się, nie bez udziału dyplomacji amerykańskiej, doprowadzić do porozumienia między Teheranem i Bagdadem.

Ofiarą porozumienia padli Kurdowie, którym nagle Iran cofnął pomoc. Większość wojowników schroniła się do Iranu, ale tam uniemożliwiono im działalność.

Pokój persko-iracki znacznie osłabił chęć Iraku oglądania się na Rosję. W dodatku w wyniku kryzysu energetycznego lat ostatnich ogromna ilość wolnych środków finansowych znalazła się w ręku państw naftowych, w pierwszym rzędzie Arabii Saudyjskiej i Iranu. Na te państwa orientować się musi w wyższym niż dawniej stopniu polityka iracka.

Wszystko to brzmi już dostatecznie skomplikowanie; a przecież to, co powiedziano przed chwilą, jest tylko grubym zarysem — niewolnym od uproszczeń i operującym zasadniczymi skrótami. W rzeczywistości bowiem polityka arabska jest jeszcze dużo bardziej skomplikowana i dużo bardziej wieloznaczna. Zmienia się też ona, jak pokazują choćby przytoczone przykłady, z roku na rok. Od upadku Porty Otomańskiej w czasie pierwszej wojny światowej nie udało się żadnemu mocarstwu zbudować stałego systemu sojuszków z państwami arabskimi.

Nowy Dziennik

Zarobki Na Zbożu

Największa kompania handlu zbożem w świecie, Cargill, Inc., ujawniła pierwszy raz swoje zarobki. Podano do wiadomości, że wszystkie kompanie, składające się na ten międzynarodowy koncern, zarobiły w 1973-74 r. \$432.1 miliona, w 1974-75 — \$371.4 miliona i w 1975-76 \$277.7 miliona.

Raport o tych dochodach został złożony senackiemu podkomitetowi, badającemu działalność kompanii handlujących zbożem.

Stracił Łaskę KKK

Gubernator Alabama, George Wallace, stracił łaskę KU Klux Klan, gdyż wystąpił z indorsacją demokratycznego kandydata na prezydenta, Jimmy'ego Cartera.

Przywódca KKK (Imperial Wizard) Wilkinson z Louisiana, który bawił w Montgomery, Ala. w sprawie założenia tam oddziału KKK, stwierdził, że Wallace nie może liczyć na poparcie KKK.



Bezrękawnik (jumper) z bawełny w pasy niebiesko-różowe można nosić z pulowerem, lub jako letnią suknię.

Nieodzowne Przyprawy w Naszej Kuchni

Kiedy przygotowujemy jakąś potrawę, sięgamy najczęściej po sól czy pieprz. Ziół używamy niechętnie i często bez znajomości rzeczy. A przecież bez nich nie do pomyślenia jest smakowita kuchnia orientalna ani słynąca na całym świecie kuchnia francuska. Zajrzyjmy więc do "rejestru" ziół i pamiętajmy o tym, że przyprawy nie tylko cieszą powonienie i podniebienie, ale ułatwiają także trawienie.

1. Liście laurowe. Ich aromat wyzwała się w czasie gotowania. Dodatek do zup, rosółu, sosów, pieczeni wołowej, wieprzowej i dziczyzny, kiszzonej i czerwonej kapusty, marynat.
2. Gałka muszkatołowa. Świeżo utartą doprawia się puree ziemniaczane, suflet z sera, szpinak, budyń kalafiorowy, farsze mięsne, potrawki ciętące i z kur, sałatki owocowe.
3. Goździki. W niewielkiej ilości podnoszą smak rosółu, zup rybnych, baraniny, dziczyzny, czerwonej kapusty. Nieodłączny dodatek do pierśników, niektórych ciast.
4. Cynamon. Dodaje smaku zu-

pom owocowym i chłodnikom, kompotom, ponczom, słodko-kwaśnym marynatom. Mielony poprawia smak pieczeni wieprzowej i z jagnięcia. Dodatek do ciast i le-gumin.

5. Koper. Świeżym posypuje się wszystkie sałatki, gotowane młode ziemniaki, mizerie. Dodaje je do sosów, marynat i zup. Suszonym przyprawia się zupy, potrawy mięsne i sosy.

6. Kminek. Podnosi smak brukwi i kalarepy, jarzynowo-mięsnych zup, duszonego schabu i pieczeni wołowej, jest podstawowym składnikiem zupy kminkowej. Używa się go również do posypywania pieczywa.

7. Gorczyca. Doskonale dodatek do wszelkiego rodzaju kiszzonek, marynat, zwłaszcza korniszonów, zielonej fasolki i sałatek ogórkowych. Dodatek do bejcowania i peklowania mięs.

8. Papryka ostra. Świetna przyprawa do pikantnych sosów i mięs, zwłaszcza paprykarzu, gulaszu, ostrej zupy rybnej i pomidorowej, sałatek mięsnych i past twarogowych.

Wrastające Paznokcie

Wrastanie paznokcia przejawia się w obrębie dużego palca jest dość często spotykaną dolegliwością. Choroba polega na głębokim wrastaniu bocznych brzegów paznokcia w tkanki miękkie, co powoduje proces zapalny i wytworzenie się szparowatego owrzodzenia.

Najczęściej przyczyną wrastania paznokcia jest ciasne obuwie i niewłaściwe obcinanie paznokci. Często właśnie kobiety z nadmiernej gorliwości kosmetycznej i z obawy przed uszkodzeniem pończoch obcinają paznokcie zbyt krótko. Tymczasem paznokcie u stóp, a zwłaszcza u dużego palca należy obcinać tak, aby paznokcie wystawały 1-2 mm poza kontur palca. Nie wolno też zaokrąglać bocznych części paznokcia, a tym bardziej nie wolno wyciąć zeń bocznych trójkątów. Właśnie zaokrąglanie wolnego brzegu paznokcia, tzn. skracanie jego bocznych

części prowadzi zawsze do wrastania paznokcia.

Jeśli zauważymy pierwsze objawy wrastania paznokcia, trzeba przede wszystkim zmienić obuwie na bardzo luźne. Trzeba też dwa razy dziennie moczyć nogi w ciepłym roztworze sody oczyszczonej (łyżka sody na miednicę).

Po takiej kąpieli należy próbować wsunąć pod boczne części paznokcia wałeczki z waty, grubości kilku milimetrów, aby wyważyć paznokcie poza wał paznokciowy.

Jeśli to się uda, potrzymać w tym stanie kilka godzin, a wał paznokciowy zajadynować. Jeżeli sami tego nie potrafimy zrobić, trzeba skorzystać z fachowej pomocy pedicurzystki. W cięższych przypadkach niezbędna bywa interwencja chirurga.

JEDYNY W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SAMOUCZEK
POLSKO-ANGIELSKI

wydany przez

WORZALLA PUBLISHING CO.

cena 3.50

UWAGA:

Idealny Podręcznik Dla Nowych Emigrantów.

zamówienia kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.
CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) książek nie wysyłamy.

Grand Opening

SAT. JUNE 26, MON. & TUES. JUNE 28 & 29

20% OFF

ALL YARD GOODS

SPECIAL BONUS-60" DENIM

\$1.99 REG. \$3.99

STORE HOURS: Mon., Thurs. & Fri. 9 to 9 Tues. & Sat. 9 to 5, Wed. 10 to 3

RITA'S FAMILY OF FABRICS

6249 S. WESTERN AVE. 925-6674

NOTIONS • CUSTOM MADE PILLOWS • FREE Beverages & Donuts

83 Jeźdźców Bierze Udział w Najdłuższym Wścigu Konnym

Kankakee, Ill. (UPI) — 83-ch jeźdźców bierze udział, na koniach i mulach, w najdłuższym wścigu konnym — Great American Horse Race. W środę uczestnicy wścigu rozpoczynają przed 23 dniami w Frankfort, N.Y., przybyli do Mount Etna, Indiana, po przejechaniu 600 mil, a w sobotę przybędą do Illinois, skąd wyruszą do Krajowej Kwatery Wścigów w Kankakee.

Początkowo startowało 91 jeźdźców, później, w drodze 8-ciu wycofało się.

W Kankakee uczestnicy spędzą wieczór w klubie sportowym, gdzie oczekuje ich przyjęcie i zabawa taneczna. Punktem kulminacyjnym będzie powitanie jeźdźców przez przedstawicieli Kanady, Australii, Szwajcarii i Francji w Chicago, gdyż wśród uczestników wścigu są obywatele tych państw. Następnie młodym Kankakee, Tom Ryan wręczy każdemu z uczestników symboliczny klucz do bram miasta.

We wtorek, 29 czerwca udadzą się w dalszą podróż na trasie 3,200 mil, do Sacramento, Kalifornia. Wścig ma być zakończony 6 września w Dniu Pracy. Pierwsza nagro-

da — \$25,000.

Wprawdzie większość jeźdźców wybrała konie, 5 zaryzykowało jazdę na mulach. Jeden z tych jeźdźców, Viri Norton z San Jose, California utrzymuje się od pierwszego dnia, 15 maja, na drugim miejscu. Na pierwszym, Juel Ashley z Ada, Oklahoma, na wierzchowcu.

Joanne Taube, kontrolerka biura wścigów mówi, że muli sprawniej się poruszają, gdyż są bardziej wytrzymałe pod koni. Norton początkowo rozpoczął wścig na koniu, ale miał tylko jednego, podczas gdy inni uczestnicy mieli po dwa konie, na zmianę. Później Norton zatelefonował do przyjaciela, który przywiózł muła z Kalifornii.

Zespół weterynarzy, którzy towarzyszą jeźdźcom w aucie, bada konie i muli 4 razy dziennie. Jeden koń padł przed rozpoczęciem tury, poza tym nie było żadnych nieprzewidywanych wypadków.

Początkowo weterani jazdy konnej przypuszczali, że zaledwie 15 jeźdźców utrzyma się na trasie, gdyż jest to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie. Jak się okazało, wszyscy są zdecydowani wytrwać do końca.



ROCKTON, ILL. — 340-akrowe lotnisko Wagon Wheel przechodzi znaczne zmiany. Po śmierci założyciela lotniska Walta Williamsona w 1975 nowi właściciele rozpoczęli szereg poważnych projektów konstrukcyjnych.

(UPI)

Z Pogrzebu Śp. Józefa J. Kogut Byłego Prezesa Grupy 1214 ZNP

W sobotę, 26go czerwca odbył się okazały pogrzeb śp. Józefa J. Kogut, który przez szereg lat był prezesem Tow. Synowie Piasta, Grupy 1214 ZNP i delegatem długoletnim do Gminy 75 ZNP. Był on nadto jednym z organizatorów i prezesem aż do swej śmierci, Klubu Parafii Wola Rogowska, oraz delegatem z tegoż Klubu do Związku Klubów Małopolskich a przez kilka kadencji pełnił urząd dyrektora w Zw. Klubów Małopolski.

Dlatego wielu członków z tychże organizacji oraz przyjaciół wzięło udział w jego pogrzebie. Śp. Józef Kogut w swej wędrówce życiowej brał wybitny i efektywny udział, pracując z całym poświęceniem w różnych komitetach tak w Gminie 75 ZNP, jak i w Zw. Klubów Małopolski.

Po odprawieniu modłów żałobnych w kaplicy Barana, Msza św. za duszę śp. Józefa Koguta zo-

stała odprawiona w kościele Św. Jakuba, którą celebrował ks. Jan L. Wodniak, proboszcz par. Św. Jakuba. Pieśni żałobne na organach wykonał ks. Teodor Twaróg. Trumnę ze zwłokami śp. Józefa Kogut nieśli: Antoni Feldy, Tadeusz Kogut, Władysław Kresicki, Czesław Rożek, Franciszek Wierczok, oraz Andrzej Czarnecki. Po nabożeństwie żałobnym w kościele, długi orszak pogrzebowy skierował się na cmentarz Św. Wojciecha.

Nad otwartą mogiłą modły żałobne odprawił ks. Józef Szabelski, asystent par. Św. Jakuba.

Odśpiewał od nas śp. Józef Kogut, przykłądny mąż, doskonały ojciec rodziny, wzorowy pracownik na niwie społeczno-narodowej w naszej Polsce.

Cześć Jego świetlanej pamięci. Władysław Kuman, sekr. Gminy 75 ZNP i jego prawnicy korespondent.

Dziewięcioro Rannych Wskutek Eksplozji i Pożaru

Trzy osoby doznały obrażeń oraz straty materialne szacując na ponad \$100,000 w wyniku eksplozji i pożaru zakładów chemicznych Zenith Products, Inc. mieszczących się pnr. 9420 W. Byron Street w Schiller Park. Płomienie wyrzuciły na wysokość 100 stóp, twierdzą świadkowie. Przyczyną pożaru nie ustalono. Dzięki energicznej akcji lokalnej straży ogniowej udało się zapobiec rozprzestrzenianiu żywiołu. Po bliskim sklepie Chippewa Auto Parts, Inc., pnr. 9344 W. Byron St., doznał zniszczeń zewnętrznych wskutek czarnego dymu z miejsca pożaru.

Dwaj pracownicy kompanii, George Plovanić, lat 28, oraz Jose Avilla, lat 28, doznali poparzeń i przebywają w szpitalu. Lżejszych obrażeń doznała również 26-letnia Efigenia Avilla, małżonka Jose, która odwieziona w tym czasie męża w fabryce.

Zenith Products, Inc. w Schiller Park zajmuje się głównie produkowaniem elektrycznych izolacji dla potrzeb przemysłu telewizyjno-radiowego.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadus nasz., ś. p.

Feliks A. Inglott

nagle poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 28go czerwca 1976 roku, o godzinie 4ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave. do kościoła Śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni.

Krzyszyna (z domu Paluch), żona; Janusz i Genowefa, syn i synowa w Polsce oraz wnuczki w Polsce, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon 421-5800.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 6 Lipca

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP nie będzie miało posiedzeń w okresie wakacyjnym, jednakże dn. 6go lipca obecny będzie Jerzy Serat, sekretarz finansowy, o godzinie 8ej wieczorem w domu Moskale pnr. 5639 N. Milwaukee Ave i będzie przyjmował od członków podatki do Grupy ZNP.

Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowicz, sekr. prot.

Parady Zboczeńców

W New Yorku i w San Francisco odbyły się w czasie ostatniego weekendu parady homoseksualistów pod hasłem wolności seksualnej. W obu miastach wzięły udział w paradach tysiące seksualnych zboczeńców.

Na paradę w New Yorku zjechali homoseksualiści z innych miast, nawet z tak odległych jak Miami, Seattle, San Antonio i Phoenix. W pochodzie uczestniczyły i kobiety, zwolenniczki miłości lesbijskiej.

W San Francisco w paradzie wzięło udział 130 grup z rydwanami, a liczbę uczestników policja oceniła na około 90,000.

Śmierć Nestora Polskiej Astronomii

W wieku lat 84 zmarł w Poznaniu nestor polskiej astronomii prof. Józef Witkowski, światowej sławy astronom, członek byłej Polskiej Akademii Umiejętności, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, emerytowany profesor zwyczajny Uniwersytetu im. A. Mickiewicza i Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Zmarły był autorem wielu prac naukowych i podręczników z zakresu astronomii i mechaniki nieba. Prof. Witkowski przez wiele lat kierował obserwatorium astronomicznym w Poznaniu, założył ponadto i długie lata prowadził astronomiczną stację szkiełkową PAN. Zmarły należał do Międzynarodowej Unii Astronomicznej oraz innych towarzystw naukowych polskich i zagranicznych.

Uwolniona z Zarzutu o Morderstwo

Nobslesville, Ind. (UPI) — Ruth Pearson, nieuleczalnie chora na raka, została ub. środy uwolniona z zarzutów o zamordowanie swego męża. Lekarze są zdania, że Pearson — matka dwojga dzieci, nie przeżyje 6ciu miesięcy.

Ława przysięgłych, składająca się z siedmiu mężczyzn i pięciu kobiet debatowała siedem godzin, zanim powzięła decyzję. Pearson, oskarżona o śmiertelne postąpienie męża w swej rezydencji, w Carmel, powiedziała, że on popełnił samobójstwo. Później zmieniła zeznania podając że zabił go włamywacz.

Prokurator twierdził w czasie przewodu sądowego, że Pearson zabiła męża, aby objąć kontrolę nad jego przedsiębiorstwem. Po wyroku Pearson witała swego obrońcę, adwokata D. Butlera i rodziców.

8 Oskarżonych w Skandalu Łapówkarskim

Osiem osób, w tym trzech urzędników Sanitary District oraz jeden członek Legislatury stanowej, zostało oskarżonych o przyjęcie w sumie \$1.2 miliona w formie łapówek od firmy Ingram Corp. z New Orleans. W zamian, firma otrzymała rentowne kontrakty od miasta na pogłębianie i regulację rzeki Chicago. Kontrakty opiewały na przeszło \$43 miliony.

Oskarżenia są: Bart T. Lynam, główny superintendent Sanitary District; Valentine Janicki i Chester P. Majewski, członkowie rady nadzorczej Sanitary Dist.; rep. Robert F. McPartlin (D-Chicago), Frederick B. i E. Bronson Ingram, bracia stojący na czele koncernu Ingram Corp.; Franklin H. Weber, inżynier z Riverside, oraz Edwin T. Bull, właściciel firmy w Joliet współpracującej barki rzeczne.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Rezultaty Konferencji "Szczytowej"

(Dokończenie ze str. 1ej)

dzów tych państw, uczucia wszelkich możliwych środków dla utrzymania w karbach gospodarki państwowej, w celu niedopuszczenia do nowej fali inflacji a z tym do światowej recesji. W wydanym wspólnym komunikacie, wyrażono zadowolenie z przebiegu obrad szczytówki, jak i z osiągnięcia porozumienia w sprawie bliższej współpracy gospodarczej.

Przedstawiciele siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw, wzywali do zwiększenia możliwości inwestycyjnych, obniżki taryf celnych i barier w wymianie handlowej, zwiększonej wymiany handlowej z państwami znajdującymi się pod rządami komunistycznymi, jak i nawiązania bliższych stosunków z niedorozwiniętymi przemysłowo państwami w oparciu na "wzajemnym szacunku".

Włochy

Postanowiono pospieszyć z pomocą finansową Włochom, znajdującym się na krawędzi bankructwa gospodarczego.

Ford i Reagan Na Martwym Punkcie

Washington, D.C. (N.D.) — W rezultacie republikańskich konwentyki partyjnych, odbytych w pięciu stanach, prezydent Ford dysponuje obecnie 997 delegatami, zobowiązanymi do poparcia jego kandydatury na krajowej konwencji republikańskiej, podczas gdy jego rywal, były gubernator Kalifornii, Ronald Reagan, liczy może na głosy 942 delegatów.

Ponieważ dla zdobycia prezydenckiej nominacji konieczna jest większość 1130 głosów, o rezultacie zadecydują "niezobowiązani" na rzecz żadnego kandydata delegaci, w liczbie 159.

Wedle skomplikowanych raczej obliczeń politycznych ekspertów, żaden z dwóch

kandydatów nie ma szans na polepszenie swej sytuacji — "każdemu z nich zabraknie co najmniej 70 głosów" do zwycięstwa w chwili rozpoczęcia konwencji.

Na razie trwają jeszcze konwentyki partyjne w poszczególnych stanach i procedurą ta potrwa do 17 lipca.

Nikt jednak nie oczekuje, by w ich rezultacie obecna sytuacja uległa jakiejś poważniejszej zmianie. W najlepszym dla Forda wypadku "górować" on będzie nad Reaganem większością około 25 głosów, ale również możliwa jest też podobna "przewaga" Reagana, zwłaszcza że na jego stronę przechyla się podobno licząca 30 członków delegacja stanowa z Mississippi na konwencję krajową.

Czy Koniec Moskiewskiej Dominanty?

(Dokończenie ze str. 1-iej)

tym, którego treść nie została do tej pory ujawniona, zasada "międzynarodowego proletariatu" — czyli dominaty moskiewskiej — została zastąpiona formułą "międzynarodowego współdziałania". W Wiedniu korespondenci radia austriackiego donoszą, że uzgodniony dokument daje satelickim partiom komunistycznym zakres swobód, nie mający dotąd precedensu.

Z kół zbliżonych do Enrico Berlinguera, przywódcy partii włoskiej, pochodzi wiadomość, że 20-stronnicowy dokument oznacza punkt zwrotny w 60-letniej historii światowego ruchu komunistycznego.

Obserwatorzy domyślają się, że ustępstwa sowieckie zostały wymuszone przez komunistów włoskich, francuskich i jugosłowiańskich.

Komuniści włoscy i francuscy argumentowali, że podporządkowanie się dyktatowi sowieckiemu osłabia ich szanse zwycięstwa w wyborach powszechnych w ich krajach.

Nowe Połączenie Autobusowe

Autobus pasażerski, łączący Buffalo Grove i część Arlington Hts. z koleją Chicago & North Western Ry, w Arlington Hts. rozpocznie pierwszą turę w poniedziałek, 5-go lipca. Przedstawiciele RTA powiedzieli, że w pierwszym tygodniu przejazdy będą bezpłatne, by zachęcić pasażerów. W następnym tygodniu koszt przejazdu będzie wynosił 40 centów dla dorosłych i 20 centów dla dzieci. Autobusy będą odjeżdżały ze Strathmore Grove, sekcji Buffalo Grove, o 6ej rano, 6.30 i 7.24. Przejazd do Arlington Hts. trwa 30 minut. W drodze powrotnej autobusy będą odjeżdżały o 5.25 po południu, 6.15 i 7.03.



GURNEE, ILL. — 29-go maja w Gurnee, Illinois otwarto olbrzymi lunapark. Na zdjęciu jedna z 125 atrakcji.

(UPI)

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows: IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday) 7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication. From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.

Rezolucja Żałobna

Tow. Tadeusza Kościuszki Grupa 257 ZNP

Z powodu zgonu

śp. Kazimierza Andrzejewskiego

Prezesa naszego Towarzystwa, b. sekretarza finansowego, delegata do Gminy 3 ZNP.

Tą drogą składamy serdeczne współczucie żonie Billie jak również całej Rodzinie.

Zarząd i członkowie Tow. Tadeusza Kościuszki, Grupy 257 ZNP.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i brat nasz, ś.p.

Kazimierz J. Andrews (Andrzejewski)

Prezes Tow. Tadeusza Kościuszki Grupa 257 Z.N.P. i Delegat do Gminy 3 Z.N.P., nagle poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go czerwca, 1976 roku, o godzinie 7:59 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z Tohle Funeral Home pnr. 4325 W. Lawrence Ave., do kościoła St. Cornelius, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Bolesława (z domu Surgulewska), żona; Robert (Sara), Arlene (John) Kechn, Janet Conley, syn, córki, synowa i zięć; 6 wnucząt; Władysław, Stefan, Marian i Eugeniusz, bracia; Lillian, siostra; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Tohle Funeral Home, Telefon 685-4400.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, babcia i siostra nasza, ś.p.

Maria Działowa

(z domu Łakoma; żona śp. Adolfa)

Członkini Tow. Niewiast Różańca Św. przy parafii Św. Brunona, Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej, Tow. Apostolstwa Modlitwy przy parafii Św. Pankraczego, Tow. Gwiazda Wolności Grupa 2340 ZNP, Tow. Wolność Ludu Polskiego Grupa 2246 ZNP, Tow. M. B. Tarnowski Grupa 80 Wolne Polki na Ziemi Washington, Klubu Parafii Niwińska i Tow. Pań Opiek nad Klasztorem Matki Boskiej Dobrej Rady, po długiej i ciężkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 27go czerwca 1976 roku, o godzinie 12:30 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraczego, a stamtąd na cmentarz Zmarłych-wstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Leon (Stanisława) i Eugeniusz (Lois), synowie i synowe; Jan, Robert i Edward, wnuki; 2 braci i siostra z rodzinami w Polsce oraz siostra w Niemczech; przyjaciele i znajomi, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.

(28, 29)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek i pradziadek nasz, ś.p.

Bronisław Dudek

(mąż śp. Władysława z domu Longa)

ojciec śp. Ireny Lewandowskiej)

Były prezes Tow. Kadetów Polskich Grupa 1816 Z.N.P., po krótkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27go czerwca, 1976 roku, o godzinie 12:15 po północy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 So. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraczego, a stamtąd na cmentarz Zmarłych-wstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Franciszka Dworak i Bronisława Józwiak, córki; Dr. Władysław Dudek, syn; Józef Dworak, Bruno Józwiak i Józef Lewandowski, zięciowie; 16 wnucząt i 13 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home, Telefon LA 3-7781.

(28, 29)

Budżet RTA Nie Ujawnia Wyższych Opłat Za Przejazdy

Lokalne źródła informacyjne podają, iż w proponowanym budżecie RTA przez Miliona Pikarsky'ego nie widnieją żadne podwyżki opłat za przejazdy środkami miejskiej komunikacji. Pod koniec ub. tygodnia większość członków Regional Transportation Authority wyraziła opinię, iż podwyżka ta stanie się koniecznością w 1977 roku ze względu na bieżący deficyt RTA jaki osiągnął sumę \$37,5 miliona.

Przewodniczący zarządu RTA, Pikarsky, ma przedstawić swój proponowany budżet, najwyraźniej nie zawierający żadnych, wcześniej przepowiadanych podwyżek. Między innymi sugerowano, iż wyższe opłaty winny wejść w życie w odniesieniu do podmiejskich kolei pasażerskich jeszcze we wrześniu bieżącego roku. Podwyżka ta miała wynieść 10 procent.

Ferment jaki od pewnego czasu istnieje w łonie RTA dodatkowo komplikuje finansową sytuację agencji. Członkowie zarządu reprezentujący przedmieścia, ka-

tegorycznie domagają się ustąpienia Pikarsky'ego ze stanowiska zanim rozpocznie się dyskusja na temat budżetu. Pikarsky, który stwierdza, iż można będzie uniknąć podwyżek poprzez przesunięcie terminu spłaty długów jakie RTA ma wobec stanu, jak na razie nie ma zamiaru zadowolić głosów z przedmieść.

Jedynym możliwym w tej chwili kompromisem byłoby zatwierdzenie budżetu co miesiąc na okres 30 dni za każdym razem. Rozwiązanie to z pewnością nie odpowiadałoby nikomu, a mogłoby tylko powiększyć chaos ekonomiczny.

Proponowany przez Pikarsky'ego budżet nie uwzględnia cięć w funduszach stanowych dla RTA jakie zatwierdził Senat. Gdyby wniosek był akceptowany również przez Izbę Reprezentantów, oznaczałoby to dodatkowy deficyt równy \$24 milionom.

RTA jak na razie odżegnuje się od ustalenia specjalnego podatku od sprzedaży paliwa, aby uzyskać dodatkowe fundusze.

Mayor Dziękuję Grupie Polskiej Za Występ w Dniu Flagi

Mayor miasta Chicago Richard J. Daley nadał list do koordynatorów Polskiej Grupy etnicznej w związku z uroczystościami z okazji Dnia Flagi i 200-lecia Stanów Zjednoczonych. Poniżej treść tego listu w przekładzie na język polski:

"Chicagojski Dzień Flagi był taki, jak zaplanowaliśmy i mieliśmy nadzieję osiągnąć. Był to hołd standarowi Stanów Zjednoczonych A.P.

"Uczucia wykazane przez wszystkich biorących udział w programie powinny być zachowane na przyszłość. To były największe dni naszego Miasta Chicago.

"Specjalne uznanie należy się grupom narodowościowym, które dumnie wyrażały hołd Krajów swego pochodzenia i wykazywały miłość i dumę standarowi Kraju, który słusznie uważają za ich własny. Oni pomagali budować ten kraj i są gotowi do zachowania i do jego obrony. Musimy dążyć, ażeby duch, który połączył nas w tych uroczystościach był na zawsze zachowany.

"Proszę przekazać wszystkim, którzy brali udział w tych wielkich uroczystościach moje osobiste uznanie."

Legislatura Za Zwiększeniem Budżetu Na Odnowę Szkół

Stanowa Izba Reprezentantów w Springfield zatwierdziła i przelała do podpisu gubernatora projekt uchwały, zezwalającej Radzie Szkolnej na sprzedaż bondów na sumę wyższą o \$80 milionów niż było to dotychczas dozwolone. Ponieważ wniosek ten został wcześniej przyjęty przez Senat, szanse są, iż dochody Rady Szkolnej zostaną w ten sposób zwiększone z \$480 milionów do \$560 milionów na fundusz budowlany i odbudowy starych szkół. Chicago jest w trakcie realizacji projektu odnowy 132 szkół miejskich, z których każda liczy przynajmniej 25 lat. Przypuszcza się, że gubernator Walker podpisał ustawę.

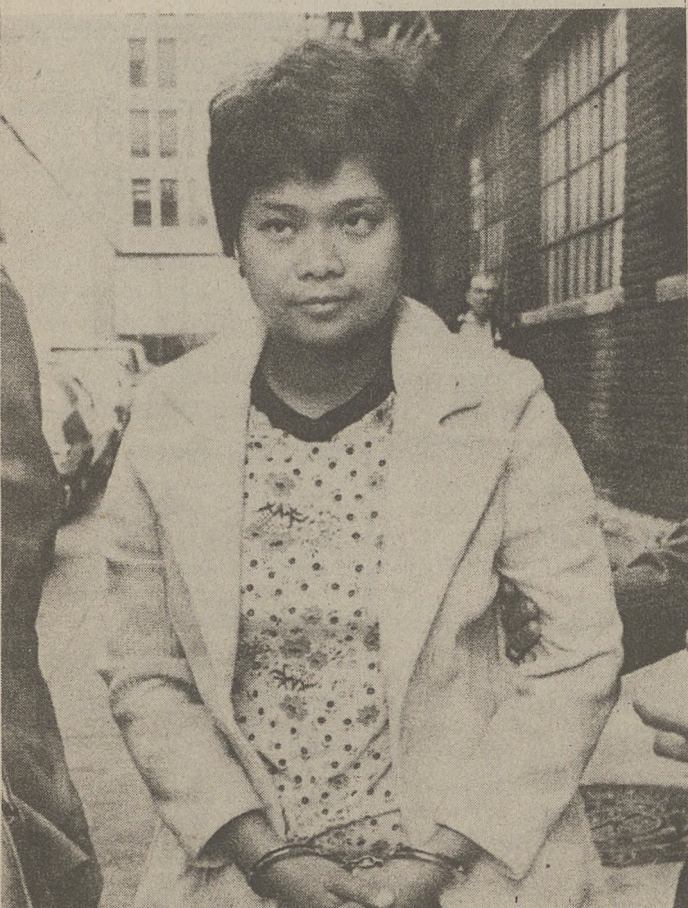
Projekt cieszy się poparciem przywódcy większości Izby, rep. Geralda Shea (D-Riverside), który odrzucił ataki i opozycję, twierdząc, iż koszt podatników będzie

wynosił mniej więcej 70 centów rocznie w przypadku nieruchomości oszacowanej dla celów podatkowych na \$10,000.

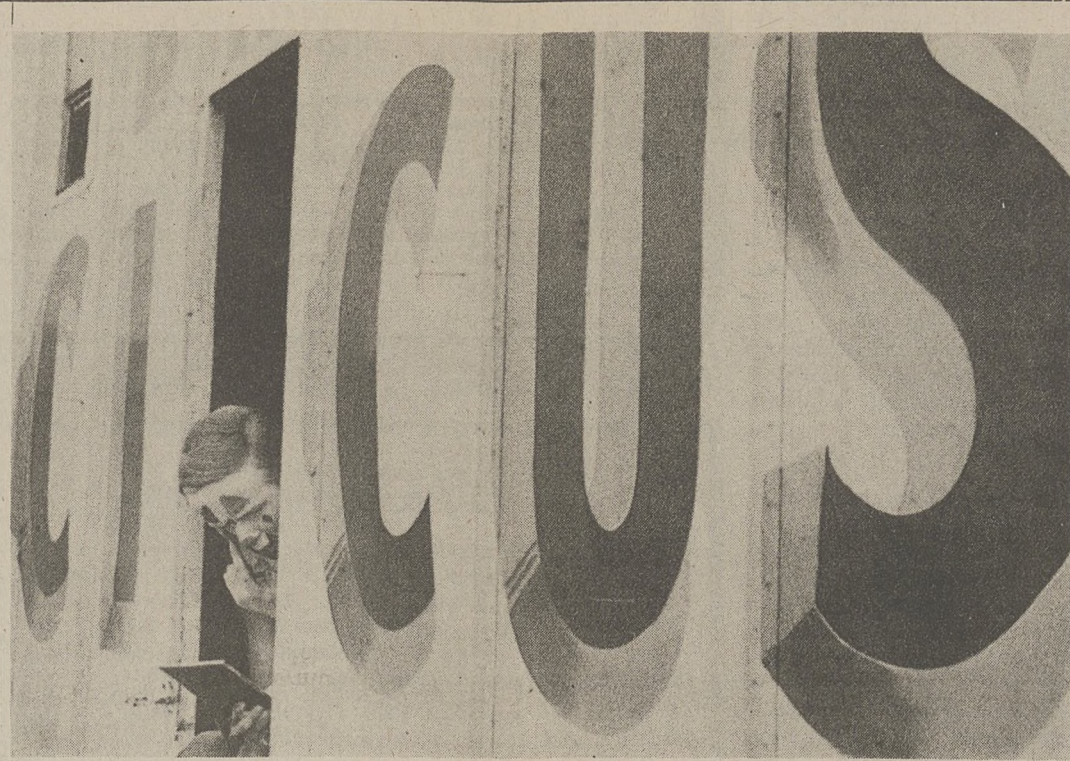
Autor ustawy rep. Arthur Berman (D-Chicago) obstawał, iż niemożliwością byłoby dla miejskiego systemu szkolnictwa doprowadzić do koniecznego stanu używalności wiele budynków szkolnych bez pomocy finansowej.

Izba Niższa zatwierdziła w nieco innej wersji wniosek przekazania również na potrzeby szkolnictwa sumę \$1,28 miliarda w roku fiskalnym 1977. Suma ta jest o \$22 miliony wyższa od kwoty wymienionej w wersji zatwierdzonej przez Senat stanowy. Sugestię przesłano po zatwierdzeniu ponownie do Senatu.

Przed odroczeniem sesji Legislatury stanowej w środę tego tygodnia, na forum obu izb ma znaleźć się jeszcze kwestia przekazywania dystrybucji pieniędzy pomiędzy dystryktu szkolne Illinois. Gubernator Walker jak i również kontroler finansowy George W. Lindberg opowiadają się za kwartalnymi subsydiami zamiast jednorazowym przekazaniem całej sumy we wrześniu.



DETROIT. — 30-letnia pielęgniarka Filipina B. Narciso w Ann Arbor, Michigan, została aresztowana przez agentów FBI pod zarzutem otrucia 10 pacjentów i zamordowania pięciu w szpitalu Administracji Weteranów w 1975 roku. (UPI)



COLUMBUS, IND. — Kłown Henry Whitman, lat 20, z Deland, Fla., przygotowuje się do kolejnego występu. Whitman, student uniwersytetu na Florydzie, w okresie wakacyjnym przyjął pracę w cyrku teksaskim. (UPI)

Zwalczanie Wandalizmu w Rezerwatach Leśnych

Służba porządkowa rezerwatów leśnych (forest rangers) powiatu Cook, rozpoczęła walkę z wandalizmem, a statystyka dokonanych aresztów w wykazuje pozytywne skutki tej walki. W ciągu pierwszych trzech tygodni czerwca aresztowano 1,625 osób, w porównaniu z 895 aresztowanymi w takim samym okresie w roku ubiegłym.

W celu ograniczenia wypadków, funkcjonariusze służby porządkowej zamykają teraz pewne rezerwaty o 8:30 zamiast, jak zwykle było o 11-jej wieczorem, zorganizowano także specjalne grupy patrolujące miejsca najbardziej zagrożone przez wandalizm.

Gerald O'Connor jest superintendentem Dystryktu Rezerwatów Leśnych w powiecie Cook. Mówi on, że największym problemem jest alkoholizm wśród nastolatków, którzy pod wpływem trunków zaczynają walczyć, palić stoły piknikowe, niszczyć ubikacje, a nawet ogrodu. O'Connor ma na swoim biurku, w Oak Park, zdjęcie, przedstawiające piramidę ułożoną z 80 stołów, sięgających 20 stóp. Młodzież — mówi superintendent — myśli, że to zabawne, ale pracownicy musieli wdrapać się na górę i znieść te stoły. Wskutek wandalizmu służba porządkowa w liczbie

100 osób, jest przeładowana pracą. Zdołano zapobiec awanturze w Busse Woods i Beck Lake. Jednym ze specjalnym problemem dla "rangers" są samochody i obecnie używa się broni radarowej do ścigania kierowców za nadmierne szybką jazdę. Motocykle są zakazane w rezerwatach, ale często jeżdżą z hałasem, strasząc ludzi i zwierzęta. Kłopoty są także z dziećmi i rowerami, które nie wymagają licencji. W pewnych wypadkach, zabiera się te rowery i rodzice muszą płacić po \$40, by je otrzymać z powrotem.

60 wypadków wandalizmu miało miejsce w Salt Creek Forest Preserve, w pierwszej połowie czerwca, a jednego weekendu, 13 czerwca, wandalizm wyrządził szkodę na 26letniego Thomasa Boulahana, — zidentyfikowanego przez świadków kradzieży, jako jednego z trzech złodziei.

Obecnie superintendent wyznaczył patrole, przeznaczając więcej strażników w godzinach wieczornych i zalecając im koncentrowanie się na wydawaniu mandatów karnych raczej, niż aresztach. Za dawnych lat — mówi O'Connor — nie mieliśmy problemów. Obecnie okolice są gęsto zaludnione, a w wielu wypadkach musimy bronić ludzi przed napadami wandalii.

Szare Pantery Protestują Przeciw Obowiązkowej Emeryturze Planują Bojkot Sklepów Zwalnających Starszych Obywateli

Szare Pantery (Gray Panthers), organizacja składająca się ze starszych obywateli, prowadzi akcję przeciw przymusowemu przechodzeniu na emeryturę, obowiązującą w wielu firmach po ukończeniu przez pracowników 65-go roku życia. Członkowie grupy spotkali się w niedzielę, 27 bm. w lokalu YWCA w śródmieściu, 37 S. Wabash, by omówić i opracować dalszy plan działania. Pierwszym punktem jest uchwalenie przez stanową legislaturę zakazu przymusowej emerytury w firmach prywatnych na terenie stanu Illinois.

Lavinia Raymond, jedna z uczestniczek wiecu, jest profesorem Uniwersytetu De Paul. Ponieważ ma 65 lat, w przyszłym roku straci swą pracę, gdyż na uczelni obowiązuje przymusowa emerytura.

Posel stanowy Al Greiman (D-Skokie), autor projektu ustawy o zniesieniu przymusowej emerytury, był głównym mówcą na zebraniu. Greiman powiedział, że chętnie dołączyłby do swego wniosku pracowników stanowych i powiatowych, ale taka ustawa nigdy nie została uchwalona. Wniosek, jako poprawka do Fair Employment Practices Act, została uchwalona w Stanowej Izbie Niższej w 1975 roku, ale później ugrzęzła w komitecie stanowego Senatu. Greiman powiedział zebraniom, aby wywierali presję na obecnych ustawodawców i kandydatów na urzędy o uchwa-

lenie jego wniosku. Zebrani dyskutowali także sprawę bojkotu tych sklepów, którzy zmuszają pracowników do ustąpienia z powodu wieku. Ed Marcus, 60-letni przewodniczący Komitetu Szarych Panterów, mówi, że nacisk gospodarczy na czołowe sklepy odniesie należyty skutek.

Na zebraniu był obecny przedstawiciel biura Mayor'a Daley o sprawach starszych obywateli, John Lavin, który przyrzekł poparcie władz Miejskich dla kampanii Panter. Lavin przypomniał, że Daley, który jest największym wrogiem przymusowej emerytury, powiedział przed kilku tygodniami, że słowo "emerytura" powinno być wykreślone ze wszystkich słowników amerykańskich.

Manifestacja Ujarmionych Narodów Odbędzie Się 17-go Lipca

Tegoroczna Manifestacja Narodów Ujarmionych w Chicago odbędzie się dnia 17 lipca, wymarsz z ulicy Walker Drive, o godz. 12ej w południe, a następnie przemarszem, po ulicy State. Po Manifestacji — będzie wspólne przyjęcie w Conrad Hilton hotelu z udziałem wybitnych osobistości. Wykonany również będzie specjalny program artystyczny.

Porządek marszu ustalono według losowania, a Polska reprezentacja otrzymała kolejną nr. 11, po Czechosłowacji nr. 10, a przed Estonią nr. 12.

Udział w tej Manifestacji, przy współpracy wszystkich grup etnicznych, których kraje pozostają pod przemocą Rosji, nakłada na Polonę obowiązek wystawienia odpowiednio do swej wielkości takiej reprezentacji, która mogła imponować innym.

Ważne to jest również i z tego zasadniczego względu, że Polacy zawsze wykazywali najbardziej ofiarną linię postępowania w walce o wolność i sprawiedliwość, nie tylko swoją, ale i innych.

Ponadto Manifestacja N.U. — jest wyrazem wspólnego działania przede wszystkim narodów Wschodniej Europy, których powinien łączyć jeden cel: WALKA Z ROSYJSKIM IMPERIALIZMEM.

Polacy w tej walce powinni zajmować przodujące miejsce.

Zebranie organizacyjne polskiej grupy odbędzie się dnia 1 lipca, o godz. 8-jej wieczorem, w Domu SPK pnr. 2914 W. North Ave. Organizacje, lub indywidualni Rodacy, pragnący wziąć udział, proszeni są o zgłoszenie się na telefon: 625-2578.

Julian Witkowski.

Lekarze Domagają Się Badań Szczepionki Przeciw Żółtaczce

Miesięcznik lekarski "Journal of the American Medical Assn." ogłasza artykuł zawierający żądania lekarzy na przeprowadzenie badań z nową szczepionką przeciw żółtaczce — na ludziach — a nie ograniczenie się na badaniach na zwierzętach. Badania te winny być przeprowadzone na wielką skalę.

Żądania badań na ludziach pochodzi od grupy badaczy zatrudnionych przez firmę leków Merck Sharp and Dohme w Pensylwanii. Szczepionka wynaleziona przez tę firmę jest jedną z dwóch ujawnionych w marcu 1975 roku.

Artykuł w miesięczniku lekarskim podaje raport pokreślający, iż szczepienia dokonane na sześciu szympanzach z nową szczepionką, w 100 procentach zahamowały u nich rozwój zapalenia wątroby mimo, iż wystawione one były na dogodne warunki rozwoju tej choroby. Badania dokonane na innych zwierzętach również zakończyły się sukcesem.

Jednakowoż uczeni oświadczyli w wywiadach, iż są za dalszymi badaniami na szerzej, ale nadal ze zwierzętami, zanim szczepionka nie zostanie przeprowadzona na większej liczbie ludzi. Przedstawiciele Kraj. Instytutu Biura Zdrowia w Bethesda, Md. oświadczyli, iż niektórzy z badaczy obawiają

się czy sama szczepionka nie spowoduje chronicznej żółtaczki, nieco różniące się od szczepionki zapalenia wątroby, która skutecznie działa na t.zw. hepatitis B.

Dr Maurice Hilleman, kierownik grupy prowadzącej badania z ramienia firmy Merck oświadczył, iż badania z małymi grupkami ludzi są prowadzone od siedmiu już miesięcy, jednakże wyniki tych doświadczeń nie są jeszcze ogłoszone.

Dr Lewellys Barker, dyrektor wydziału krwi i produktów krwi powiedział, iż popiera obecny kierunek ze szczepionką, mimo iż pewni badacze wyrażają obawę przed ubocznymi skutkami. Barker jednakże podkreślił, iż szczepionka przeszła przez wszystkie możliwe próby.

Niektórzy obserwatorzy związani z badaniami przeciw żółtaczce powiadają iż wiadomości o szczepionce stanowią pewne posunięcie polityczne by wzmocnić poparcie dla badań z ludźmi. Ale dr Hilleman zdecydowanie temu zaprzeczył.

Hepatitis B nieszkodliwa choroba krwi, o której sądzono uprzednio, iż przeniesiona została wyłącznie tylko przy transfuzjach krwi lub przez niewłaściwe użycie igły zastrzykowej, wskutek niedokładnej sterylizacji instrumentów w dentystycznych i przy operacjach.

Znaczny Wzrost Cen Na Homary i Krewetki — w Chicago

Lokalni sprzedawcy homarów, krabów i krewetek importowanych na rynek chicagowski gloszą o znacznym wzroście cen na te morskie przysmaki. Cena na niektóre gatunki podskoczyła o 100 procent i stale wzrasta.

Cena na większe krewetki, za które płacono się w zeszłym roku po \$2,75 za funt, podniosła się obecnie do \$5,15, a nawet i wyżej. Za ogony homara, za które płacono się w zeszłym roku po \$4,45 za funt, obecnie trzeba płać po \$6,35 — jak oświadczył Barry Multack, przewodniczący Al's Fishery, jednej z największych firm sprzedaży ryb morskich i krewetek w rejonie chicagowskim.

Multack powiedział, iż ceny za krewetki mogą ulec pewnej obniżce w sierpniu, kiedy rozpocznie się sezon połowów, ale mimo sezonu wydaje się, iż cena ich będzie niższa niż \$4,45 za funt, w sprzedaży detalicznej.

Jeff Burhop, kasjer firmy Burhop's, największej firm hurtownej homarów, krewetek i ryb morskich na terenie przynależności do tendencji zwykłej na te przysmaki. Wszystko będzie zależało od tego, co przyniesie Natura, mówi. Ceny będą stale wzrastać do czasu, póki nie stanie się wiadomem, jakich homarów i krewetek w specjalnych dla nich farmach.

Krewetki zajmują pierwsze miejsce wśród przysmaków w restauracjach i zapotrzebowania na nie są bardzo duże. Amerykanie konsumują rocznie przeszło 500 milionów funtów krewetek, z których połowa pochodzi z importu.

Tak znaczny wzrost cen na tego rodzaju luksusowe przysmaki tłumaczy Multack manipulacjami producentów przez ustalenie cen, które nie pozwalają na nabycie tych przysmaków przez wielu konsumentów. Multack powiedział, iż zagraniczni producenci w Meksyku, Ni-

karagwie, Honduras lub na Wyspach Bahama zahamowali swe połowy albo umieszczali homary i kraby w lodowniach, by wyśrubować wysoką za nie cenę. Mimo, iż zapasy te pochodzą z połowów dokonanych przy wybrzeżach amerykańskich. Przemysł ryb morskich i homarów oraz krabów był zwykle w Stanach Zjednoczonych największy w świecie.

Od zakończenia 2-jej wojny światowej, przemysł rybny oparty jest na indywidualnej przedsiębiorczości prywatnej, podczas gdy w krajach zagranicznych duże firmy otrzymują poparcie od swoich rządów.

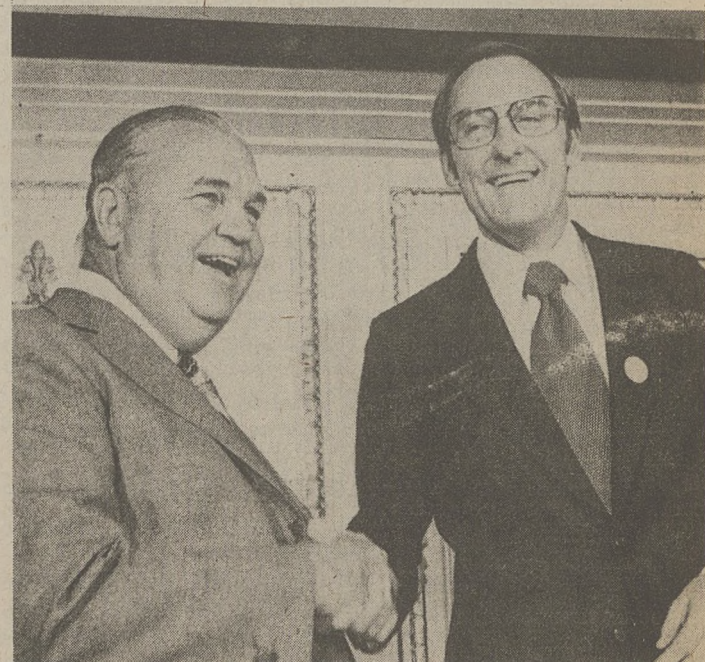
Obrabował Dwa Biura

Wieżien, który uciekł z więzienia powiatowego w dniu 6 maja, po ataku na dwóch "traźników, obrabował spółkę pożyczkową - oszczędnościową w południowej części miasta, w czasie weekendu i poprzednio zamierzał obrabować inne biuro.

John Camp, lat 25 oczekiwał w więzieniu sprawy sądowej, oskarżony był bowiem o rabunek dwóch spółek pożyczkowych, tych samych które obrał sobie jako cel, u piątku. Camp zamierzał obrabować Household Finance Corp. 7905 S. Cicero, ale kierownik biura zatrzymał go przed nosem. Krótko przed tym Camp obrabował Associated Finances Inc. 7823 S. Western, gdzie sterroryzował trzech pracowników, zabierając z kasy \$800. Władze nadal poszukują Campa, którego zidentyfikowali świadkowie ze zdjęć w kartotekach policyjnych.

Śmierć w Alpach

Łondyn. (DP) — 3 alpinistów poniosło śmierć w Alpach Berneńskich w Szwajcarii. Przechodząc przez lodowiec na wysokości 3.800 m spowodowali obsuniecie się lawiny śnieżnej. Jak dotychczas wydobyto zwłoki tylko 1 alpinisty.



CHICAGO. — Przeciwnicy w nadchodzących wyborach na gubernatora stanu, Demokrata Michael Howlett (po lewej) i Republikanin James Thompson przed swoimi przemówieniami w Young Executives Club. (UPI)